

W Pradze odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom Wyciągu Pokoju. Za najlepsze wyniki na terenie Polski drużyna NRD otrzymała puchar Prezydenta Bolesława Bieruta

PRAGA, W PRADZE odbyło się uroczyste wręczenie nagród drużynom biorącym udział w Wyciągu Pokoju, zorganizowanym przez „Trybunę Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo”. Do zgromadzonej wygłosiła przemówienie przewodnicząca Czechosłowackiego Komitetu Obrótców Pokoju Hodzina - Spurna. Następnie ambasador RP W. Grosz wręczył Puchar Prezydenta RP Bolesława Bieruta drużynie NRD za pierwsze miejsce na terenie Polski. Za najlepsze wyniki na terenie NRD otrzymała Puchar Prezydenta NRD Piecka drużyna angielska z rąk ambasadora NRD w Pradze, F. Grosse. Puchar Prezydenta CSR K. Gottwalda za wyniki osiągnięte na terenie CSR otrzymała drużyna CSR. Drużyna Anglii otrzymała jako zwycięzca Wyciągu pochary „Trybuna Ludu”, „Rude Pravo”, Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju i ministra Spraw Zagranicznych CSR. Nagrodę Premiera J. Cyrankiewicza otrzymał Stableski, a Kuźnicki — Puchar ambasadora Grosza. Drużyna polska otrzymała puchary: czechosłowackiego ministra Komunikacji, Czechosłowackiego Komitetu Kultury Fizycznej oraz szereg innych nagród.

Dni Oświaty Książki i Prasy przedłużone do końca maja

WIELKA OFENSYWA kulturalna trwa dalej. Dni Oświaty, Książki i Prasy zostały przedłużone do końca maja br. W związku z tym pod przewodnictwem kurator — Jakubowskiej odbyła się konferencja, na której podsumowano dotychczasowe wyniki. Jak wynika z nadesłanych meldunków m. in. wygłoszone zostało w Krakowie i woj. krakowskim 560 odczytów i prelekcji. 200 odczytów wygłosi prelegenci Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. W okresie tym założone zostały 2 biblioteki dziecięce w Żywcu i w Nowym Sączu oraz czytelnia w Oświęcimiu. W najbliższym czasie uruchomiona zostanie również biblioteka dziecięca w Krakowie. (bp)



Cena 15 gr. Wydanie A

GŁÓWNY

N 119
2006)

KRAKOWSKIE

Rok V. Kraków Niedziela 18 — Poniedziałek 19 maja 1952 r.

W czasie potężnej manifestacji pół miliona berlińczyków protestowało

przeciwko wojennym knowaniom Adenauera z amerykańskimi imperialistami

Precz z „układem ogólnym” — to okrzyk, który coraz mocniej rozbrzmiewa w całych Niemczech

BERLIN, **F**ALA protestów przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu” który w najbliższych dniach marionetkowy kanclerz z Bonn, Adenauer wbrew woli narodu niemieckiego ma zamiar podpisać z amerykańskimi imperialistami, wzmagą się z każdym dniem w całych Niemczech.

W DZIESIĄTKACH miast niemieckich odbyły się 17 bm. wielkie demonstracje protestacyjne. W czasie tych demonstracji miliony Niemców napłynęły zbrodnicze plany Adenauera i imperialistów z USA. W uchwytanych jednomyślnie rezolucjach domagano się przeprowadzenia ogólnoniemieckich wyborów i jak najszybszego podpisania traktatu pokojowego.

Otrzymała manifestacja odbyła się 17 bm. w Berlinie na placu Marksa - Engelsa. Pół miliona mieszkańców stolicy Niemiec protestowało przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu”. W manifestacji wzięły udział liczne załogi zakładów przemysłowych, oraz dziesiątki tysięcy mieszkańców Berlina zachodniego. Do zgromadzonych przemawiali m. in. przewodniczący Izby Ludowej NRD Johannes Diekmann, wicepremier Otto Nuschke i znana zachodnio-niemiecka bojownicza o pokój Lilli Waechter.

ZBRODNIARZE HITLEROWSCY NA CZYLE NOWEGO WEHRMACHTU

BERLIN, **A**GENCJA Associated Press, polecając się na bońskie kółka rządowe, podała szereg informacji o neo-hitlerowskich wojskach najemnych, jakie Adenauer po podpisaniu „układu ogólnego”, ma utworzyć w Trizonii. Agencja stwierdza, że neo-hitlerowskie wojska najemne zostaną utworzone

Śnieg pada w Tatrach W Zakopanem śnieżycą

OD 14 MAJA w Tatrach zaczął padać śnieg pokrywając codziennie 3 cm pokrywając śnieży, przy równoczesnej obniżce temperatury do minus 3 stopni Celjusza. W nocy z 16 na 17 o godzinie 24 nastąpiła niespodziewana śnieżycą w samym Zakopanem przy minus 1 stopni C. Na Obidowej spadło 4 cm śniegu. To samo zjawisko stwierdzono w Krynicy. W górach natomiast w dniu 17 bm. warstwa śniegu wynosi 5 cm przy temperaturze minus 8 stopni. Śnieg który tej zimy skutkiem nieprzeciętnej ilości i częstotliwości opadów przysporzył mieszkańcom Zakopanego wiele pracy przy usuwaniu z ulic i dachów oraz spowodował straty gospodarcze idące w kilkanaście milionów złotych nie da je mieszkańcom Podhala zapomnieć o sobie nawet w maju. (siem)

ne drogą wprowadzenia w Trizonii o bowiązkowej służby wojskowej. Na początek liczyć one będą 12 dywizji (ok 100 tys. żołnierzy). Dowódcami w nowym Wehrmachcie będą główni zbrodniarze wojenni ulaskawieni przez zachodnie mocarstwa okupacyjne i klikę Adenauera.

Bardziej przestrzegać jakości wykonywanej pracy — oto postulat pod adresem instytucji budowlanych MRN wysunięty na wczorajszej konferencji

W DNIU wczorajszym w Prezydium MRN zwołana została konferencja przedstawicieli wydziału gospodarki komunalnej i mieszkaniowej MRN z aktywnym technicznym i kierownikami podległych placówek. Celem jej było omówienie wytycznych do wykonania planu inwestycyjnego na rok 1952. W konferencji uczestniczyli również przedstawiciele Partii Ministerstwa Gospodarki Komunalnej i Woj. Rady Narodowej.

Jak wynika z referatu wygłoszonego przez naczelnika wydziału gospodarki komunalnej — M. Szczygła, wiele zakładów pracy prowadzących w Krakowie inwestycje nie wypełniają należycie swych zadań, zaznacza się w nich brak socjalistycznej dyscypliny pracy, obawa przed trudnościami oraz brak kontroli ze strony kierownictwa nad jakością pracy załogi.

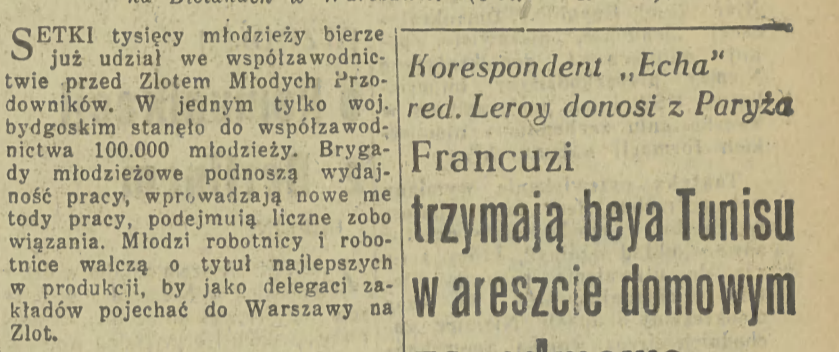
Oczywiście wpływa to ujemnie na wykonanie kwartalnych planów danej placówki i na jakość wykonywanej pracy. Zdarzają się wypadki, że nowe dachy już w bardzo krótkim czasie trzeba naprawiać, że założone rury wodociągowe pękają itp.

Do zadań więc na najbliższą przyszłość należy przede wszystkim usunięcie wszystkich tych dotychczasowych niedociągnięć i braków oraz ustawiczna walka o wprowadzenie nowych i doskonalszych form pracy.

Na konferencji poruszone zostało również zagadnienie obniżki kosztów własnych oraz walki z bezmyślnym rozrzutnictwem. Często bowiem jesteśmy świadkami, jak Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych nie troszczy się o swój cenny materiał budowlany. Cegły, cement itp. leżą na ulicy niezabezpieczone przed deszczem czy kradzieżą.

W dyskusji, która wywiązała się po wygłoszeniu referatu — przedstawiciele poszczególnych zakładów pracy zapoznawali zebranych z wprowadzonymi u siebie sposobami zwalczania trudności przy wykonywaniu planów miesięcznych czy kwartalnych. (dj)

miasteczko złotowe



Na zdjęciu junacy przy pracy na terenie miasteczka złotowego na Bielanych w Warszawie. (Fot. — Radoch).

SETKI tysięcy młodzieży bierze już udział we współzawodnictwie przed Złotem Młodych Przewodników. W jednym tylko woj. bydgoskim stanęło do współzawodnictwa 100.000 młodzieży. Brygady młodzieżowe podnoszą wydajność pracy, wprowadzają nowe metody pracy, podejmują liczne zobowiązania. Młodzi robotnicy i robotnice walczą o tytuł najlepszych w produkcji, by jako delegaci zakładów pojechać do Warszawy na Złot.

Do współzawodnictwa Złotego licznie stają junacy SP. M. in. junacy z brygady Nadwiślańskiej, prowadzący budowę wałów ochronnych nad Wisłą zobowiązali się zamiast zaplanowanych w II kwartale 75 tys. m. sześć, usypać 90 tys. m. sześć. Do realizacji zobowiązań przyczyniają się w I kompanii przewodnicy: Pawlacyk, Pawlak, Kowalczykiewicz i Sieczkarski, synowie matorolnych chłopów z woj. poznańskiego. W IV kompanii zasłużyli się w pracy przy zabezpieczaniu nasypu Jankowiak, Buda i Pałac.

Pierwsze grupy młodzieży z Ochotniczej Brygady Złotowej rozpoczęły pracę przy budowie miasteczek złotowych. Na 42-hektarowym terenie w pobliżu Olszyny Grochowskiej w Warszawie ochotnicy wykopują fundament pod mocnicze pomieszczenia przyszłego miasteczka. Rozpoczęto również prace na Bielanych, gdzie stanie miasteczko złotowe.

Dom Twórczości Ludowej „Podhale” powstał w Kościelisku

PANSTWO LUDOWE przejawia stałą troskę o rozwój kultury ludowej, tworząc ogniska twórczości regionalnej. Na wzór takiego ogniska „Mazowsze” związanego z centralnym regionem naszego kraju powstała w Kościelisku pod Zakopanem Dom Twórczości Ludowej „Podhale”. Ma on na celu pielęgnowanie i rozwijanie rodzimej sztuki podhalańskiej, tańca, śpiewu, muzyki i rzemiosł artystycznych ze szczególnym uwzględnieniem podtrzymania dawnej sztuki góralskiej.

W pierwszym okresie swej działalności Dom Twórczości Ludowej „Podhale” w Kościelisku organizuje zespół taneczno-wokalny i śpiewu chóralnego, naukę haftu ludowego oraz naukę gry skrzypcowej (góralskiej). Nauka będzie bezpłatna, przy czym udzielać jej będą instruktorzy — górale przy współpracy artystów zawodowych.

Zgłoszenia do zespołów przyjmowane są codziennie po południu w świetlicy Domu Ludowego w Kościelisku.

25 bm. — ostatni termin

NADSYLANIA ODPOWIEDZI NA KONKURS FOTOGRAFICZNY

pt. „Jaka to sztuka?”

(kupon konkursowy zamieszczamy na str. 2).

Korespondent „Echa” red. Leroy donosi z Paryża Francuzi trzymają beya Tunisu w areszcie domowym za odmowę kontrasygnowania dekretu o stanie wojennym

W KOŁACH oficjalnych Paryża panuje poważne zaniepokojenie z powodu zaostrezenia sytuacji w Tunisie, a w szczególności wznowienia ze wzmoczoną siłą akcji partyzanckiej. Mimo cenzury z Tunisu nadchodzą wiadomości o zamachach bombowych i akcji sabotażowej.

Jak donoszą z Tunisu, bej odmówił władzom francuskim kontrasygnowania dekretu wprowadzającego stan wojenny. Na skutek odmowy beja władze francuskie zastąpiły straż tunijską otaczającą pałac beja w Kartaginie policją francuską. Wskutek tego bej w praktyce znajduje się pod nadzorem policyjnym, a członkowie jego rodziny muszą zapatrywać się w specjalne przepustki wojskowe, pragnąc opuścić pałac.

Przebywający w Kairze minister rzędu Chenika Ben Jussef wydał apel do rządów arabskich, wzywając je, aby wzięły pod swoją opiekę beja Tunisu, „na którego władze francuskie wywierają niedopuszczalny nacisk”.

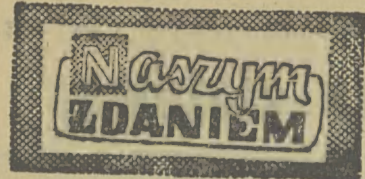
Papierosy „Wczasowe” już są w sprzedaży Papierosy „Żeglarz” ukażą się niebawem na rynku

PRZEMYSŁ tytoniowy stale urozmaica asortyment swoich wyrobów. Ostatnio ukazały się w sprzedaży nowe papierosy „Wczasowe”. Są one sporządzone z mieszanki wyższych gatunków surowców krajowych i surowców importowanych.

W najbliższym czasie ukaże się na rynku nowy gatunek papierosów „Żeglarz”. Dzięki odpowiedniemu przygotowaniu mieszanki tytoniowej, papierosy te będą odznaczały się lepszym smakiem i spaleniem tytoniu, a przez to — łagodniejszym dymem.

Ponadto przemysł tytoniowy przystąpił wkrótce do produkcji papierosów aromatyzowanych. Papierosy te będą sporządzone z szlachetnych gatunków surowca tytoniowego, nasyconego odpowiednio dobranymi środkami aromatyzującymi.

Papierosy wszystkich nowych gatunków są bezstannikowe.



Radosny uśmiech wiosny

nie dociera na Wall Street

W ponurych i ciemnych gmachach panuje wieczny strach przed »niebezpieczeństwem« pokoju

Nowy Jork, w maju.

W NOWYM Jorku wiosna jest już w całej pełni. Nie odczuwa się jej tylko w jednej dziedzinie. Na Wall Street. Nie ma tu drzew z rozkwitającymi pąkami. Promienie słońca słabo przenikają do tego wawozu z żelazobetonu. W tej ponurej, mrocznej ulicy znajduje się kwatery główna amerykańskiego kapitału. Tu w luksusowych apartamentach różnych du Pontów, Morganów, Rockefellerów i Rotschildów decyduje się o wszystkich najważniejszych sprawach zagranicznej i wewnętrznej polityki USA.

Walka o jedność Niemiec

Aż 5 tygodni potrzebowały rządy USA, W. Brytanii i Francji, żeby odpowiedzieć na notę rządu radzieckiego w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Pięciu tygodni, w czasie których w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu gorączkowo szukano pretekstów, szukano wykrętów, aby przeszkodzić pokojowemu rozwiązaniu problemu niemieckiego, przeszkodzić rozwiązaniu go w duchu interesów wszystkich narodów, a w tym również narodu niemieckiego.

To zwleknięcie rządów mocarstw zachodnich dyktowane jest tym, że nie chcą one zjednoczenia Niemiec. Nie chcą, gdyż, jak stwierdza deklaracja Urzędu Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej „jedynolite, niezawisłe, pokój milujące i demokratyczne Niemcy przeszkodziłyby imperialistom USA i ich poplecnikom w zwerbowaniu zachodnio - niemieckich formacji najemnych”.

Taktyka przewleknięcia wymiany not potrzebna jest imperialistom po to, by w międzyczasie przeforsować „układ ogólny”, który zmierza do utrwalenia rozbitcia Niemiec i zalegalizowania na czas nieokreślony okupacji Niemiec zachodnich przez wojska amerykańskie. Postępowanie amerykańskich imperialistów stanowi jeszcze jedną próbę waszyngtońskiej polityki stwarzania faktów dokonanych, polityki zmierzającej do tego, by przy pomocy różnych wybiegów nie dopuścić do przywrócenia jedności Niemiec i do utrwalenia pokoju w Europie i na całym świecie.

Mimo maksymalnego nacisku Waszyngtonu, który pragnie za wszelką cenę jak najszybciej zawrzeć z Adenauerem „układ ogólny”, trudności piętrzą się przed amerykańskimi imperialistami. U ich źródeł leży rosnący z dnia na dzień opór milionów Niemców, zdających sobie sprawę, że walczą przeciwko „układowi ogólnemu” walczą w obronie zagrożonego pokoju, śmiertelnie zagrożonej ojczyzny, którą Adenauer wyduje na łup amerykańskiego imperializmu.

Adenauer usiłuje zdłżyć terrorem zabić opór narodu niemieckiego. Podczas demonstracji w Essen policja adenauerowska zabiła 21-letniego Philipa Muellera i poraniła jego towarzyszy. Mueller padł pierwszym ofiarą „układu ogólnego”. Salwy, które policja oddała do Muellera i towarzyszy stały się sygnałem alarmowym dla całego narodu niemieckiego.

Pod przewodem klasy robotniczej wszyscy patrioci niemieccy na terror Adenauera odpowiadają wzmożeniem walki w obronie prawa do narodu niemieckiego do pokojowej, niepodległej przyszłości. Ostoja tej walki jest Niemiecka Republika Demokratyczna

Na ziemi i w powietrzu

zachodni okupanci naruszają beczelnie przepisy o komunikacji z Berlinem

BERLIN,

ZASTĘPCA szefa sztabu wojsk radzieckich w Niemczech gen. Trusow wystosował do szefów sztabu amerykańskich i brytyjskich wojsk okupacyjnych w Niemczech zachodnich pismo, w którym zwraca im uwagę, iż od szeregu dni powtarzają się wypadki wysyłania amerykańskich i brytyjskich uzbrojonych patroli na kontrolowaną przez wojska radzieckie autostradę Berlin - Marienborn.

W tych dniach amerykańskie i brytyjskie władze wojskowe próbowały wysłać na autostradę uzbrojone patrole na specjalnie wyposażonych samochodach. Wypadki te wydarzyły się, mimo że dowództwo radzieckie zwracało już władzom amerykańskim i brytyjskim uwagę na niedopuszczalność faktu wtarcia się ich do funkcji kontrolnych władz radzieckich na terytorium NRD. Gen. Trusow zawiadomiał amerykańskie i brytyjskie władze okupacyjne, że radzieckie patrole wojskowe otrzymały rozkaz ścisłego przestrzegania przepisów o ruchu na autostradzie Berlin - Marienborn.

W ZWIĄZKU z nowym wypadkiem przelotu francuskiego samolotu nad terytorium NRD poza granicami korytarza powietrznego, zastępca szefa sztabu wojsk radzieckich w Niemczech - gen. Trusow wystosował do francuskich władz okupacyjnych pismo, w którym ponownie przypomina o ich odpowiedzialności za skutki naruszania przepisów o komunikacji lotniczej między Trizonią a Berlinem.

Nowy rozkład jazdy PKP wchodzi w życie od dnia 18 maja

Od dnia 18 maja br. godz. 0.01 wchodzi w życie nowy rozkład jazdy obowiązujący na całej sieci PKP. Na ogólny układ pociągów tak dalekobieżnych, jak i miejscowych nie uległ większym odchyleniom od obecnego rozkładu jazdy. Natomiast w ruchu podmiejskim wprowadzono nowe pociągi podmiejskie, uwzględniając tym samym wzmagające się potrzeby życia gospodarczego. Obecny pociąg nr 12 relacji Przemysł - Kraków przesunięto prawie o 6 godzin, a na jego miejsce wprowadzono dwa pociągi relacji Przemysł - Dębica i Dębica - Kraków skomunikowane w Dębicy. Pociąg nr 3122/3121 relacji Zagórz - Warszawa Wsch. - przesunięto o 45 min. wcześniej. Przy pociągu nr 11 relacji Kraków Gł. - Przemysł (Kraków odj. 15.47) skasowano postoje na stacjach pośrednich i przystankach między Krakowem a Bochnią. Z Jąsła przywrócono bezpośrednią parę pociągów nr 720/719 do Krynicy. Pociąg nr 6322/6321 relacji Jelenia Góra - Zagórz przesunięto o 1,10 min. wcześniej, a w związku z tym wprowadzono na linię Chwałówka - Nowy Sącz nową parę pociągów podmiejskich relacji Limanowa - Nowy Sącz z dogodnym przyjazdem do pracy przed godziną 7.00. Pociąg pospieszny nr 3104 relacji Zakopane - Warszawa Gł. przesunięto o 227 min. wcześniej na godz. 18.15, uzyskując przez to dogodniejszy przyjazd do Warszawy na godzinę 5.00 rano. Pociąg nr 516 przesunięto o 120 minut wcześniej dla uzyskania dogodnego połączenia w Krakowie w kierunku Poznania i Wrocławia. Na wszystkich większych stacjach (węzłowych) znajduje się już nowy rozkład jazdy oraz zarządzenia na noc przejściowa z dnia 17 na 18.V. Wobec tego, że w dniu 17 bm. niektóre pociągi będą odchodzić z zmienionym rozkładem jazdy (wczesniejszy odjazd) podróżni winni poinformować się na stacji kolejowej o godzinie odjazdu danego pociągu.

Jedną z najbardziej charakterystycznych instytucji Wall Street - jest giełda.

Wejźmy na chwilę do tej „świętyni” dolara. Wewnątrz tego ponurego - jak cała Wall Street - gmachu, od świtu do późnego wieczora panuje nieustanny chaos, wrzask i rozgardiasz. W obryzanej sali, w której odbywa się sprzedaż i kupno akcji i w której zawierane są wszelkie transakcje spekulacyjne, tłoczy się - na oko licząc - ponad 1000 giełdźiarzy. Zalani potem, rozgorączkowani, z rozczochranymi włosami i pomiętą odzieżą - wykrzykują coś niestannie, kłócą się ze sobą za wzięciem, wymachując przy tym bez przerwy rękoma. Szleszczące paczki papierów wartościowych przechodzą z rąk do rąk.

Co wpływa na zmianę kursu? - pytamy naszego przewodnika.

W odpowiedzi wyciągnął z kieszeni numer „New York Timesa” i powiedział:

Spójrzcie na zamieszczony tu grafik, odpowie on wam za mnie.

Jak na karcie chorego na febrę

GRAFIAK nosił niedwuznaczny tytuł: „Reakcja giełdy na wydarzenia finansowe, polityczne i gospodarcze w r. 1951”. Krzywa grafiku przypominała krzywą na karcie chorego na febrę. Dołączone wyjaśnienie tłumaczyło co w r. 1951 doprowadzało giełdę do wojorskiej i jej wladców do radości lub rozpaczy. Rok 1951. Styczeń. Truman prosi w Kongresie o 71,6 miliardów dolarów na wydatki wojskowe. Dla monopolistów amerykańskich oznacza to poważne zamówienia wojskowe. Giełda reaguje więc gwałtowną zwyżką kursu akcji przemysłu pracującego na rzecz wojny.

Luty. Truman domaga się powiększenia podatków o 10 miliardów dolarów. Krzywa kursu ponownie robi skok w górę, gdyż rozumie ona, że wysięg zbrojeń kosztem amerykańskiego plannika podatków będzie się wzmagał.

Ale oto w Paryżu z inicjatywy ZSRR konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych zaczyna obrady w kwestii niemieckiej. Giełda nowojorska odpowiada na to wydarzenie gwałtownym spadkiem kursu akcji. Nawet rozmowy w sprawie regulowania sprzeczności międzynarodowych wywołują wśród przywódców Wall Streetu atak wścieklizny.

W lipcu przedstawiciel ZSRR w ONZ Malik zwraca się z wezwaniem do rozpoczęcia rozmów o zawarcie rozejmu w Korei. Kurs akcji na giełdzie nowojorskiej znów gwałtownie spada.

Wrzesień. W San Francisco USA narzucają Japonii tak zwany „traktat pokojowy”. Władcy Wall Street są zadowoleni. Giełda reaguje na to gwałtowną zwyżką kursu akcji.

Październik. Truman ponownie prosi w Kongresie o 10 miliardów dolarów w formie dodatkowych podatków. Giełda z miejsca reaguje gwałtowną zwyżką kursu akcji. Interwencja amerykańska zmuszeni są wznowić rozmowy w sprawie zawieszenia broni w Korei. Krzywa kursu akcji spada w dół.

Jak ognia boją się pokoju

GRAFIAK ten, który poglądowo ilustruje jak gorączkowo reaguje giełda nowojorska na kwestię pokoju i wojny można było by przedłużyć i na rok 1952. Szczególnie gwałtownie spadł kurs akcji na giełdzie nowojorskiej w chwili, gdy świat się dowiedział o odpowiedzi Józefa Stalina na pytania grupy redaktorów gazet amerykańskich. Odpowiedź ta, wyrażająca pewność w możliwości zachowania pokoju i bezpieczeństwa narodów, wywołała wśród kapitalistów amerykańskich niesamowitą panikę i niemal krach na giełdzie w Nowym Jorku.

Zwróćmy się do naszego przewodnika z jeszcze jednym pytaniem: - Proszę nam powiedzieć jak zareagowałyby giełda na wiadomość o zawarciu rozejmu w Ko-

rei i podpisaniu Paktu Pokoju między wielkimi mocarstwami? Po dłuższym milczeniu nasz przewodnik odpowiedział:

— Powstałby tu wielki poploch. Akcje towarzystw lotniczych, stalowych, komunikacyjnych, chemicznych i wielu innych, spadłyby na łeb i szyję. Bo giełdźiarze nowojorscy jak ognia boją się pokoju.

Pentagon jest wściekły że zdemaskowano barbarzyńskie postępowanie morderców z USA wobec jeńców koreańskich

NOWY JORK

JAK donoszą dzienniki amerykańskie, Pentagon (ministerstwo wojny USA) jest bardzo zaniepokojony rewelacjami generała Colsona, byłego dowódcy amerykańskiego obozu dla jeńców - żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej i chińskich ochotników ludowych - na wyspie Kożedo w południowej Korei.

Colson, który został komentantem obozu, gdy jeńcy porwali dotychczasowego komendanta, gen. Doda, przyznał podczas rozmów z przedstawicielami jeńców, że administracja obozu na wyspie Kożedo traktuje jeńców w jennyh w nieludzki sposób, gwałcąc konwencję genewską, podpisaną przez USA, mordując ich masowo, używając do eksperymentów z bronią bakteriologiczną i bronią atomową. Colson przyznał również, że w obozie odbywa się przymusowy werbunek jeńców wojennyh do służby w armii lisymanowskiej i w oddziałach Czang Kai-szeka.

Niepokój Pentagonu w związku z wydarzeniami na Kożedo staje się zrozumiały, jeśli uwzględnimy okoliczność, że wydarzenia te pozostają w bezpośrednim związku z rokowaniami o rozejm w Korei, podczas których delegacja amerykańska ob staje przy swoich zbrodniczych żądaniach werbunku i „dobrowolnej repatriacji” pod osłoną frazesów o „humanitaryzmie”.

Prasa szeroko komentuje wydarzenia na wyspie Kożedo - stwierdzając, że demaskują one kłamliwość propagandy amerykańskiej, twierdzącej, jakoby jeńcy wojenni sami nie chcieli repatriować się.



W Hall Mirowskiej w Warszawie od był się pierwszy występ przybyłego do Polski zespołu pieśni i tańca Armii Czerwonej im. Wita Niedzięcego. Każdego punktu programu przyjmowany był gorąco oklaskami przez publiczność wypełniającą po brzegi obryzmy widownię.

W Zakładach Przemysłu Bawelnianego w Lubaniu zdobyła w pierwszym kwartale br. tytuł przodującego zakładu przemysłu bawelnianego, stając się przedchodni, oraz nagrodę plenijną w wysokości 25 tys. zł. Zakład Północno-Łódzki Zakładów Przemysłu Jedwabniczego zdobyła tytuł przodującego zakładu tego przemysłu.

Na pierwszej ogólnopolskiej naradzie aktywów naukowego i technicznego spółdzielni prac branży chemicznej, farmaceutycznej i mineralnej opracowano plany produkcji nowych artykułów, jak np. cementu dentystycznego, leków przeciwko próchnicy zębów, farb i fotorzyszkujących itp.

Wzorem roku ubiegłego Polskie Towarzystwo Turystyczne - Krajowe przystępuje do organizowania masowej akcji wycieczkowej pod hasłem: „Szlakiem Pokoju i Planu 6-letniego”.

Prezydent RP mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego ob. Włodzimierza Zawadzkiego, dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego.

Na zaproszenie Zarządu Głównego ZMP przybyła do Warszawy delegacja młodzieży radzieckiej z F. Flodorową - sekretarzem CK WKKZM na czele.

Na wniosek Ministra Kultury i Sztuki Prezydent R. P. odznaczył znanego pisarza Władysława Umińskiego, autora popularnych powieści dla młodzieży - z okazji 70-lecia jego twórczości literackiej - Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W dniu 15 maja br. zmarł w Warszawie, przeżywszy 77 lat, wybitny artysta - rzeźbiarz, Tadeusz Breyer, profesor Akademii Sztuk Pięknych, dwukrotny laureat nagrody państwowej m. st. Warszawy.

PRZY POMOCY ONZ

USA chcą stworzyć supertrust atomowy

Przemówienie J. Malika w Komisji Rozbrojeniowej ONZ

NOWY JORK,

NA kolejnym posiedzeniu Komisji Rozbrojeniowej ONZ, która odbyło się 14 maja, delegat ZSRR Malik polemizując z wywodami delegatów bloku amerykańskiego stwierdził, że rząd Stanów Zjednoczonych nie tylko występuje przeciwko zakazowi broni atomowej, ale również przeciwko inspekcji międzynarodowej.

RZĄD Stanów Zjednoczonych powiedział m. in. Malik - dąży do jednego celu - do opanowania wszystkich przedsiębiorstw produkujących energię atomową i wszystkich surowców atomowych na całym świecie.

Nawiązując do proponowanego przez delegację Stanów Zjednoczonych systemu kontroli zbrojeń Malik udowodnił, że system ten nie tylko nie przewiduje zakazu broni atomowej, lecz wręcz zmierza do zalegalizowania broni atomowej.

Delegat amerykański - powiedział Malik - mówił tu o okresie dwóch lat koniecznych dla „ujawnienia i sprawdzenia” informacji o zbrojeniach. Wiadomo powszechnie, że amerykański program wściekłego wyścigu zbrojeń również obliczony jest na dwa lata.

W konsekwencji Stanom Zjednoczonym potrzebne jest wygrananie tych dwóch lat. W ciągu tego czasu są one gotowe prowadzić rozmowy o zbieraniu informacji o zbrojeniach i siłach zbrojnych wszystkich państw, a równocześnie trzymać w tajemnicy informacje o swej broni atomowej i kontynuować wyścig zbrojeń.

Podsumowując wyniki dyskusji Malik wskazał, że delegacja radziecka gotowa jest rozpatrzyć każdą propozycję w sprawie rzeczywistego zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń. Lecz obecnie - powiedział Malik - propozycjami takimi są tylko propozycje radzieckie. Wszystkie pozostałe propozycje nie mają nic wspólnego z natchmiastowym i bezwzględnie rozstrzygnięciem problemu zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń.

Podsumowując wyniki dyskusji Malik wskazał, że delegacja radziecka gotowa jest rozpatrzyć każdą propozycję w sprawie rzeczywistego zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń. Lecz obecnie - powiedział Malik - propozycjami takimi są tylko propozycje radzieckie. Wszystkie pozostałe propozycje nie mają nic wspólnego z natchmiastowym i bezwzględnie rozstrzygnięciem problemu zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń.

Przedstawiciel ZSRR Malik powiedział, że system ten nie tylko nie przewiduje zakazu broni atomowej, lecz wręcz zmierza do zalegalizowania broni atomowej.



Grupa inżynierów leningradzkich skonstruowała nową wagę mikroanalizy. Na wadze tej można ważyć cięższe nie przekraczające 20 gramów. Wskazanie ona wagę z dokładnością do 0,0001 grama.

Przy zakładach przemysłowych im. Dymitrowa w Bratysławie otwarto pierwsze w Czechosłowacji tzw. sanatorium nocne, wyposażone w najbardziej nowoczesny sprzęt. W sanatorium tym leczyc się będą bez odierwania od pracy robotnicy tamtejszych zakładów.

W przemyśle węglowym ZSRR rozpoczęto wydobycie węgla przy pomocy nowego, hydraulicznego sposobu. Siły strumienia wody rozbija pokłady węgla, który przy pomocy urządzeń hydraulicznych transportowany jest chodnikami.

Do Rumunii przybyła niedawno 50-osobowa grupa dzieci koreańskich sierot po poległych bojownikach o wolność i niezawisłość Korei. Dzieci spędzą lato w najpiękniejszym uzdrowisku.

W okresie od 6 do 13 kwietnia obradował w Bogocie w warunkach nielegalnych VII Zjazd Komunistycznej Partii Kolumbii. Szczególnie wiele czasu poświęcono walce o pokój.

Faszyści gaulistowscy dokonali nowej prowokacji. W dniu 14 maja bojownicy gaulistowskie zaatakowali lokal sekcji partii komunistycznej w XIII dzielnicy Paryża. Napastnicy zostali jednak odpartci i zmuszeni przez pracowników sekcji do ucieczki.

Rada Centralna Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) wezwała młodzież w całym Niemczech do masowych protestów przeciwko krwawemu terrorowi soldateski Lehra w Essen.

W ZSRR wyprodukowano nowy preparat chemiczny do walki ze szkodnikami i chorobami roślin zbożowych. Na siana zanurzone w tym preparacie uodpornione są na działalność szkodników, a jednocześnie zwiększają urodzajność zbóża od 20 do 30 procent.

Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej przesłała do ONZ protest przeciwko stosowaniu broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach przez amerykańskie siły zbrojne.

O wykorzystaniu krajowych surowców mineralnych i nawozów sztucznych w przemyśle obraduje konferencja chemików

ROZWÓJ naszego przemysłu i rolnictwa związany jest ściśle z surowcami chemicznymi. Zagadnienie wykorzystania krajowych bogactw mineralnych - rud żelaza, miedzi, aluminium, siarki, fosforu, potasu przede wszystkim dla przemysłu wytwarzającego na rządu oraz do fabrykacji nawozów sztucznych, dla przyspieszenia tempa rozwoju naszej produkcji rolnej - jest przedmiotem narady chemików odbywającej się obecnie w Warszawie w siedzibie Polskiej Akademii Nauk.

KONFERENCJE zorganizowały Polskie Tow. Chemiczne i Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego. Na konferencji przybyli z ZSRR prof. Malin - dyrektor Państwowego Naukowego Instytutu Nawozów Sztucznych, i. Śródków, Qwadołbycznych w Moskwie, laureat Nagrody Stalinowskiej, inż. Małec i inż. Afanasjew oraz delegacja z NRD z dyrektorem Instytutu Chemicznego prof. Rienaekerem na czele.

Naradę, w której biorą udział chemicy, geolodzy, technolodzy i przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, otworzyło przemówienie zastępcy przewodniczącego PKPG min. Adama Wanga.

Min. Wang wskazał zadania przeprowadzenia obszernych badań geologicznych, przeliczenia za pasów, ustalenia warunków eksploatacji naszych bogactw surowcowych.

Przemówienia powitał wygłosili prof. Malin i prof. Rienaeker.

W dalszym ciągu konferencji na zebraniu ogólnym oraz w sekcji surowców potasowych uczestnicy wysłuchali następujących referatów: prof. A. Bobolewskiego i dr. H. Gruszczyka o wykorzystaniu krajowych surowców mineralnych, prof. Tokarskiego o wykorzystaniu tufów jako surowca potasowego, wicemin. J. Grzymka o wykorzystaniu pyłów cementowych jako źródła potasu, inż. Sikory o kłódawskich złożach potasowych.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad wygłoszonymi referatami. Obrady chemików potrwają trzy dni.

Uprawa chmielu opłaca się plantatorom

U PRAWA chmielu daje plantatorom na Dolnym Śląsku obfite plony i duże zyski. Plantacje założone w ubiegłym roku w PGR Przeczyn Zdrój, przyniosły 200 tys. zł dochodu. W roku bieżącym kierownictwo gospodarstwa zamierza powiększyć pola uprawy oraz unowocześnić ją, dzięki czemu spodziewa się jeszcze lepszych wyników.

Zachęcone pomysłą próbą sąsiedów z PGR, spółdzielni produkcyjnej w Niemczy i Pieszczych przystąpiły również do plantowania chmielu. (el)

Podhalańska Konferencja Społecznej Komisji Opieki nad Zabytkami

W DNIACH 17 i 18 maja br. odbędzie się w Zakopanem Podhalańska Konferencja Społecznej Komisji Opieki nad Zabytkami. W obradach wezmą udział: przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki, konserwator wojewódzki i aktyw społeczny z terenu woj. krakowskiego. Uczestnicy konferencji omawiać będą sprawy dotyczące opieki, konserwacji i remontów najcenniejszych zabytków Podhala. (b. m.)

KUPON KONKURSU „Echa Krakowskiego” „JAKA TO SZTUKA?”

Imię i nazwisko
Adres
Zawód



Janusz Minkiewicz

Na przybycie gen. Ridgway'a do Europy

„Wszystko spokojne, wszyscy weseli. Już w cywilu ci nie hasać! Kask na lepek sobie nasadź, Bo cię wódz w rekruty woła...”

Sławi tego wodza - pseudo, Ze zeń wódz jest najmorszy — Wszech-insektów ród: od pcheł do Karaluchów, pluskiew, do wszy

Wódz (powiedzmy: wszawy Hektor) Przybył głosić wszawą erę... Generalny wojsk insektor Po co przybył?

Co to za zbiór okropności? Po cholery?... Po cholery, dżumę, kile, Którą (marzy słodko) Będą Szerzyć gnidy, wszy mu mile. Pod swym wodzem, pod komendę...

Stop! Wolnego! Nie tak zaraz! Lud dziś pyta cię: „Quo usque?... Lecz cię jutro — siewcę zaraz — Zgniecie tak jak byle pluskwę.

Niedalekie już są dni, gdy Gnidy, wszy się zniszczyć zdoła I nie będziesz więcej nigdy, Wszy, spokojna, ni wesola!

W ZORUJAC się na osiągnięciach radzieckiej zootechniki, Państwowe Gospodarstwo Rolne w Łazanach wprowadziło tak zwany „zimny wychów cieląt”. Zwierzęta są umieszczane w specjalnie do tego celu zbudowanych klatkach, widocznych na zdjęciu. Cielęta umieszcza się tutaj natychmiast po przyjęciu na świat. Liczą one od 3 dni do 3 miesięcy. Jedno z nich zostało umieszczone w klatce podczas 16-stopniowego mrozu. Mimo to wygląda doskonale. Zimny wychów cieląt dał pierwsze zna komite rezultaty. Zwierzęta hodowane na świeżym powietrzu różnią się znacznie od swych rówieśników przebywających w oborze. Są od nich znacznie większe, silniejsze i bardziej odporne.

(Fot. J. Rumianowski)



Juliusz Żuławski



KRAJOBRAZY SIÓDMEJ JESIENI

OTWARTA DROGA

W NIEPLANOWANEJ podróży wśród planowej budowy nowego krajobrazu — natrafia się na sprawy fragmentaryczne, na kształty wyrwane z całości, na sylwetki ludzkie, które tylko sygnalizują sobą istnienie nowych stosunków społecznych i powstawanie nowych cech so cjalistycznego narodu. Toteż gdy z tej podróży powracam — niepokoi mnie teraz i dręczy fragmentaryczność, niepełność, dorywczość moich notatek.

Czy szklując po drodze raz to, raz tamto — udało mi się uchwycić charakter przemian, zbliżyć się do sedna powstających rzeczy? Czy w bezładnych wędrowkach udało mi się zanotować to, co notatnik pisarza powinien przede wszystkim przywołać dzisiaj z podróży po kraju: trafną w swym uogólnieniu i jasno uargumentowaną charakterystykę stylu

tych rzeczy nowych, które powstają i rosną?

Za architekturą odwiedzanego miasta, za układem zespołu budynków fabrycznych, czy za wykresem pszenicznych zagonów — za każdym napotykanym w podróży kształtem krajobrazu — kryje się jakaś historia, społeczna, polityczna dokumentacja, do której droga bezbłędna wie dzie przez jedną tylko furtkę: przez furtkę wielkiej i namiętnej pasji, re wolucyjnej wiedzy o świecie, całkowitego zaangażowania po stronie tych sił społecznych, które kładą fundament nowego stylu. Nawet znajome już nam od wieków zabytki kultury — od tej strony zobaczone na nowo — ukażą od razu swoją nową funkcję.

I rzeczywiście tylko z takiej postawy można odczytać jednoznaczny sens oglądanych kształtów. Dlaczego? Bo jest to — i bywało to

Reklama sosu „Catchup” przy pomocy Sonaty Patetycznej Beethovena

Samba na filmie o... Rewolucji Francuskiej

oto koszmarnie produkty »kultury« imperializmu

kształcącej morderców i degeneratów

„127 morderstw, 101 usprawiedliwionych zabójstw, 357 wypadków usiłowania zabójstwa, 93 porwania dla okupu, 11 ucieczek z więzienia, 3 piętnowania rozpalonym żelazem...”

Co to za zbiór okropności? Czy statystyka wypadków w mrocznej epoce średniowiecza?

Nic podobnego: to program jednego tygodnia przedstawień telewizyjnych w Los Angeles w maju 1952 roku. Dodać należy, że są to filmy przeznaczane dla młodzieży.

„Echo” wyjaśnia...

BRAK LOKALU

Brak pomieszczenia nie pozwala na urządzenie w budynku dworca kolejowego w Zakopanem świetlicy dla młodzieży dojeżdżającej do szkół. Stwierdzenia Wydziału Oświaty przy Prez. MRN w Zakopanem nie daly żadnych pozytywnych rezultatów w tej sprawie.

Może Zw. Zaw. Kolejarzy przyjdzie z pomocą młodzieży i udostępni jej swoją świetlicę, tym bardziej, że kolejarze korzystają z niej wyłącznie w godzinach wieczornych.

W SPRAWIE SPÓŁDZIELNI PRALNICZYCH

Spółdzielnia nie rezygnuje z trwałości przedmiotów oddanych do prania, za kolor... Zastrzeżenie tej treści widnieje na wydawanych przez spółdzielnię placówki pralnicze kwitach.

Jak nam wyjaśnia Związek Branżowy Spółdzielni Usługowych — spółdzielnia pralnicza odpowiada jedynie za jakość wykonanej usługi. Nie ponosi jednak odpowiedzialności za ewentualne szkody wówczas, gdy klient oddaje do prania względnie farbowania garderobę w takim stanie, który nasuwa obawy, że garderoba w czasie procesu produkcyjnego ulegnie dalszemu zniszczeniu.

Deprawacja młodzieży i dzieci w Ameryce zdaje się być już celowym programem. Oto w kobiecym czasopiśmie amerykańskim „McCall” czytamy przeznaczony dla matek małych dzieci artykuł na temat zabaw dziecięcych „Zdobia” go fotografie. Kilka wyjątków z tego artykułu:

„Jeżeli wasi mali cow-boys mają ochotę »strzelać« do swych rówieśników, nie brońcie im tego. To im tylko dobrze zrobi. Zarówno ty, który wyładowują swą agresywność napaścią, jak i ty, który w tej zabawie zostaje »zabiciem«. To czego tak okropnie lekają się w realnym życiu, będzie ich »mniej« potem przerażało, gdy przeżyją to »na niby«. Zro zumieją, że śmierć nie jest taka straszna, kiedy już sami przez nią przeszli...”

Na dodatek do tych przerażających wskazówek umieszczono jeszcze podpisy pod fotografiami. Pod zdjęciem przedstawiającym padającego, może sześciolatniego chłopczyka: „Agonia(!) małych cow-boyów”. Pod zdjęciem, na którym małe dziecko z rewolwerem do drugiego chłopczyka: „Ten młody strzelec celuje trafnie” itp.

Ta literatura przeznaczona dla matek i dzieci odznacza się straszliwym sadyzmem i wyraźnie zachęca matki amerykańskie, by od wczesnego wieku ćwiczyły swe dzieci na morderców, oczywiście na użytek wielkich kapitalistów amerykańskich, którym przydadzą się te mordercze umiejętności dzieci, gdy podrosną.

Nie darmo w 221 numerze dziennika „New York Post” czytamy:

„Armia Stanów Zjednoczonych posiada już dzisiaj solidny zespół morderców (killers) zawodowych...”

SZKOŁA MORDERCÓW

W YCHOWANIE amerykańskie jawnie zmierza do wychowania pokolenia morderców, którzy by bez oporów popełniali tak wymyślne zbrodnie jak te, które imperializm amerykański popełnia w tej chwili na Korei.

Cała kultura imperialistyczna stoi obecnie pod znakiem „otrząskania” ludzi z okropnościami wojny, której tak pragną imperialiści. Tym tłumaczy się olbrzymia ilość filmów, sztuk teatralnych i książek o tematyce wojennej, utworów sta-

wiających wojnę i robiących doskonałe „kasy”.

Takim filmem jest cyniczny i skropiony krodyłowymi łzami film o wojnie koreańskiej pt. „The steel helmet” (Stalowy hełm), typowy produkt hysterii wojennej. Taki jest cały szereg filmów nazywanych tam krótko i zrozumiale „filmami atomowymi”.

Komentarz do jednego z takich filmów komedii pt. „Mr. Drake's Duke” (Kaczka pana Kaczora), w którym kaczka na fermie drobiu składa jajko zawierające... uran co powoduje wiele komplikacji w życiu właściciela fermy mr. Drake (pana Kaczora) brzmi: „Koszmarnego naszego życia na wesoło”.

POD ZNAKIEM PIENIĄDZA

KOSZMARNY strażak w literaturze, filmie i teatrze amerykańskim na całego. Czasem są to zbrodnie gangsterskie, czasem przygody wojenne czy strachy atomowe. Ujął to krótko jeden z amerykańskich recenzentów filmowych, który pisząc o filmie pt. „Rio Grande” twierdzi:

„Film ten zawiera wszystko, co jest potrzebne widzowi kinowemu w zamian za pieniądze wydane przez niego na bilet. A więc sensację, przygodę, dżikę pogoni, bitwy na koniach, a ponadto wątek patriotyczny nie przesadny”.

Jest w tej cynicznej recenzji jedno zdanie zwłaszcza warte zastanowienia: to owe „pieniądze wydane na bilet”. Pod znakiem pieniądza rozwija się obecnie cała amerykańska kultura. „Droga do kasy” to ustalony termin dla dochodowych filmów i sztuk teatralnych, używany przez krytyków amerykańskich w prasie. By tę drogę osiągnąć, podsyca się w widzach najniższe instynkty, najniższego gatunku snobizm, dążenie do bogactwa i zbytku, pogardę dla nędzary itp.

Tym celem podporządkowany jest także stosunek autorów do historii i do prawdziwej sztuki. Traktują je po nonszalancku, stosując takie przeróbki, jakich wymaga kasowość sztuki.

Tak się stało w wypadku filmu pt. „Reign of terror” (Panowanie terroru), gdzie pokazano wypadki Rewolucji Francuskiej jako przygody Dzikiego Zachodu. Konwent jest tu tłem do płaskich awantur kryminalnych, nieustannie walą z rewolwerów, jak w pampasach. Robespierre i Saint Just pokazani są jako zimni, nudni dranie. Fouché wygląda i zachowuje się, jak diabeł z szopki, wreszcie w roku 1794, w zakończeniu filmu tańczą... sambe.

Jeżeli dodamy do tego, że w radio nie dzieje się lepiej i że panuje tam płaska reklama różnych firm doczepiona do arcydzieł sztuki światowej, to będziemy mieli komplek.

Autor doskonałej książki o Ameryce pt. „Ameryka od strony schodów kuchennych” — Wasiliew pisze:

„Cokolwiek nadane zostaje przez radio — muzyka czy wiadomości bieżące, śpiew czy od-

czyt, kazanie religijne, czy kronika sportowa — wszystko jest środkiem reklamy. Za pomocą „Sonaty Patetycznej” Beethovena reklamuje się sos „Catchup”. Rapso dia Liszta służy dla reklamy norników. W Ameryce to nikt nie dziwi”.

WE FRANCJI

TEN upadek kultury amerykańskiej, niestety, przynosi rezultaty nawet poza granicami Ameryki, zwłaszcza we Francji, której rząd w swym zmarszczalowaniu nie waha się mimo nieustannych protestów postępowych najlepszych synów Francji, koszlawić wspaniałej kultury francuskiej.

Dało się to spostrzec ostatnio podczas uroczystości kulturalnych, organizowanych w Paryżu przez Amerykanów za ich dolary pod hasłem „Dzieło XX wieku”.

Prasa postępową słusznie potępiła to, że nie uwzględniono w tych pokazach sztuki ubiegłego 50-lecia największych kompozytorów francuskich tego okresu i że nawet Debussy'ego traktowano jak „ubogiego krewnego”, oczywiście wobec dolarowych wujaszków z Ameryki.

LEONARDO DA VINCI POD POSTACIĄ... WOJSKOWEGO INŻYNIERA

ROWNIE jaskrawy fakt wydarzył się w czasie Festiwalu Filmowego, który zakończył się obecnie w Cannes. Festiwal stał się na skutek powstrzymania się od udziału w nim Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowych spotkaniem wyłącznie krajów paktu atlantyckiego. W wyświetlanych tam aktualnościach filmowych widzowie oglądali dwóch różnych Leonardów, przy czym jednego wielokrotnie, a jednego tylko raz.

Tym oglądanym wielokrotnie nie był bynajmniej wielki Leonardo da Vinci, którego 500-lecie narodzin święci obecnie cały świat kulturalny, ale nowy gubernator Algieru nazwiskiem Leonard, wielki ulubieniec Amerykanów, a więc pokazywany ze wszystkich stron przy różnych okazjach. „Drugiego” Leonarda, tego z Vinci pokazano w aktualnościach tylko raz i to zgodnie z amerykańskimi gustami, wyłącznie jako... wojskowego inżyniera.

„KULTURA” I KULTURA

PRZYKŁADÓW pseudokultury na usługach imperializmu, dążącej do ogłupienia ludzi i uczynienia z nich bezwolnych służalców bankierskich, gotowych na wszelkie podłości w obronie kapitalizmu — mnożyć można bardzo wiele: wystarczy przerzucić prasę amerykańską z jednego tylko dnia.

My przeciwstawiamy się tej zbrodniczej „kulturze” imperializmu, mnożąc nakłady naszych książek, przeznaczonych dla szerokiej masy, pielęgnując nasze najlepsze tradycje: wychowując przy pomocy literatury, teatru, filmu, czy radia, lepszego człowieka, wypieniając nieuczucie i wznosząc coraz wyżej i pewniej sztandar pokojowej pracy. (kar. b.)

Sylwetki przodowników pracy



Stanisława Adamowska — dawniej sprzątaczką w Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Wawel” w Krakowie przy ul. Wrocławskiej. — otrzymała awans. Obecnie pełni ona funkcję grupowej w oddziale formowni w zespole zatrudnionym przy wyrobie „Danusi”.



Rozalia Łozowska z Zakładu Przemysłu Cukierniczego „Wawel” wykonuje przeciętnie 200 proc. normy, pracując przy ręcznym pakowaniu gotowych wyrobów cukierniczych. (Fot. J. Rumianowski)

W. Żukowski

Epigramaty

SPOSOB NA SPRAWIEDLIWOŚĆ: NA psoty przewiązano Temidzie żrenice, Też mi kara! Nie kara, lecz figle dziecięce! Jeśli już pragniecie ukarać wietrznicę, To zwiążcie jej ręce.

PRZYCYNA I SKUTEK: ZŁOSICISZ się nieprzytomnie, miły mój człowieku, Ze syn twój dom plądruje, gdy do snu się kładziesz, Ale już filozofia uczy nas od wieków, Ze skąpstwo rodzi kradzież.

Nagrobki

ROZRZUTNIKOWI: TU leży Modniś, co życia zrywał róże, Ten zapożyczał się, jak mógł. A gdy już wreszcie spłacił dług — To jeden tylko raz — naturalnie...

KULAWEMU: POZEGNAŁ Damon świat I w inne wkroczył prógi. Kulawiec, utykał do stu lat: To dość dla kuternogi.

OPOJOWI: B IBRISA nam zabrał srogi los, Co wody nie cierpiał z taką siłą, Ze nawet spod ziemi wznosił głos: „Nie lećcie też nad mą mogiłą”

UCZONEMU W PISMIE: Tu leży nasz sawant. Cóż mam o nim rzec? Dobrego serca, obcy był fantazji dzikiej, I starał się praw honoru strzec, Niczem prawideł gramatyki. Przełożył: A. Stern

Wasył Żukowski (1783 — 1852), znakomity poeta rosyjski, jest zwłastym romantyzmu rosyjskiego i poetyckim nauczycielem Puszkina; twórczość jego nie pozostała bez wpływu również i na naszą poezję romantyczną. W związku ze stuletnią rocznicą jego śmierci zamieszczamy parę epigramatów z wyboru jego poezji, który ukazał się w „Czytelniku” pod redakcją Anatola Sterna.

zawsze — w świecie myśli starzejących się i myśli nowych — jedyną postawą poznawczą.

MOJA podróż zainspirowała prosta ciekawość. I to nawet łatwa zrazu do zaspokojenia i dość skromna w ambicjach.

Coraz bardziej ciekaw prawdziwego kształtu rzeczy dzisiejszych i nowych — zwiedziłem pas wybrzeża morskiego, podgórskie zagłębie węglowe, centralne okręgi kraju. Bu dowę nowych portów i miast, nowych kopalń, kombinatów przemysłowych i hut...

Ale droga ciągle otwarta, krąg nie do zamknięcia. Zanotowałem zni komą częstkę tego co się dziś dzieje. I co się dziś utwierdza, jako świadectwo nowego czasu i nowego stylu. Czy ten szkic niepełny przybliży oczom wielkie zarysy obrazu? Pełny obraz nazbyt przerażał mnie wymiarami. I droga ku niemu jest dłuższa, niż dziś jednej jesieni i zimy. Prowadził przez wszystkie budowy w całym rozległym kraju, przez wszystkie trwałe sukcesy i wszystkie chwilowe klęski w każdym jego zakątku, przez wszystkie rosnące zakłady przemysłowe i miasta, przez każdą wieś w jej ostrej walce o co-

raz bardziej uspołecznioną gospodarkę rolną, poprzez każdą przekroczo ną w Sześciolatnim Planie normę produkcji, poprzez okopy wrogów i linie naszego ognia, poprzez każde podjęte zobowiązanie produkcyjne. Obraz pełny — wielki jest jak cała nasza zbiorowa codzienność. Ale tlił jednocześnie iskierką w ręku każdego świadomego swej roli przodownika pracy.

PODRÓŻ pisarza po dzisiejszej Polsce jest przedsięwzięciem trudnym. Nie ze względów komunikacyjnych. Ze względu na bardzo specyficzną sytuację obecnego okresu, w którym wszystko co stare w swej społecznej treści, wszystko co przejściowe i wszystko co rzeczywiste nowe — spłata się w krajobraz zawily, nierzadko mylił pomieszaniami form nle dość bystre oko podróźnego, gmatwa przed oczyma codzienne sprawy ludzkie rozwijające się tu i ówdzie w lempie rażąco niejednakowym.

Właściwe rozróżnienie tego co stare, tego co przejściowe i tego co nowe w postawie ludzi, w stosunkach ludzkich i w krajobrazie — wymaga ciągłej konfrontacji zjawisk z ideą, która to wszystko przenika. Właściwe zobaczenie naszego budownictwa wymaga więc nie tyle wiedzy tech-

nicznej, ile wledzy przede wszystkim politycznej i humanistycznej, wiedzy o ideach ludzkich.

Dlatego nie powinna onieśmielać pisarza jego ograniczona znajomość zagadnień technicznych. Nie w nich sedno rzeczy, gdy chodzi o biografię tworzącego się stylu. Techniczne rozwiązania i plany — chociaż mówią o idei, która je wyloniła, w sposób niekiedy uderzająco wyraźny — nie powiedzą nigdy wszystkiego. Więcej powiedzą ludzie — nowym stylem swej pracy, nowym stosunkiem do niej, całą swą nową sytuacją na budowie i poza budową, miarą ambicji i inwencji w traktowaniu wszelkich trudności, świadomością otwartej przed sobą drogi swego losu.

Te sprawy trzeba przeniknąć bystrym spojrzeniem, aby zrozumieć nowe rosnące kształty krajobrazu i trzeba myśleć o nich nawet wtedy, gdy się ocenia i charakteryzuje w wędrowkach po kraju chociażby tylko gotowe już rezultaty naszego budownictwa. Gdyż nieograniczone możliwości, zamknięte w ręce ludzkie, wskazują wyobraźni dalsze i rozleglejsze perspektywy, niż jej oderwany kształt w kamieniu czy w stali. Poznając tę rękę — najtrafniej można i przechować w pamięci to wszystko, co jest w tej chwili wokół nas w ciągłym ruchu w nieustannej budowie, w nieprzerwanym potoku wydarzeń.

Żelatynę fotograficzną będziemy wytwarzać w Polsce

INŻYNIEROWIE Zakładu Przetwórczego Odpadków Zwierzęcych i Roślinnych w Puławach przeprowadzają próby produkowania żelatyny fotograficznej, używanej do wyrobu filmów i płyt światłoczułych. Żelatynę tę sprowadzaliśmy dotychczas z zagranicy. Obecnie dzięki pomyślnym wynikom prób, przeprowadzonych w Puławach, przemysł fotochemiczny niezależni się od importu.

Zakłady Przetwórcze, dzięki sprowadzeniu odpowiednich urządzeń ze Związku Radzieckiego, NRD i Czechosłowacji oraz stale podnoszącej się wydajności pracy, powiększyły produkcję żelatyny pierwszego gatunku z 30 proc. w ubiegłym roku, do 56 proc. w roku bieżącym. (mj)

Elektrofiltry podniosą higienę miast śląskich

DO końca Planu 6-letniego, we wszystkich zakładach przemysłowych na Śląsku, zainstalowane zostaną tzw. elektrofiltry, pochłaniające sadzę i dym wydobywające się z kominów. W ten sposób 12 wielkich ośrodków przemysłowych pozbędzie się jednej z największych plag, jaką jest zanieczyszczenie miast spaliniami.

Pierwsze elektrofiltry zaczęto instalować w większych zakładach przemysłowych, już w 1947 roku. Przeprowadzone próby wykazały, że mają one zdolność pochłaniania 99,5 proc. zanieczyszczeń. Elektrofiltry, których konstruktorami są inżynierowie Solipiwo i Bóbr spełniają podwójną rolę. Z jednej strony podnoszą stan zdrowotności i higieny miast śląskich, a z drugiej przeciwdziałają marnotrawstwu wielu cennych surowców przemysłowych, które ulatniały się do tychu wraz z dymem. (zb)

Po pracy górnicy odpoczywają w cieniu egzotycznych palm opodal wielkich „plantacji” marchewki i kapusty

JEDEN z najciekawszych w Polsce PGR znajduje się na terenie Wałbrzycha. Budynek jego zajmują niemal całą dzielnicę Libichowa. Po obu stronach szosy prowadzącej do Wrocławia widoczne są tabliczki z napisem „Własność PGR w Libichowie”.

Pracownicy majątku zajmują no wawymontowane budynki. Do ich dyspozycji oddano sklep MHD, warsztaty krawieckie i szewskie, punkt sanitarny, zorganizowany

Ech w działo

Przebieg przez ulicę Łokietka połączone było do niedawna z pewnym ryzykiem dla przechodniów. Po ulicy tej bowiem biegł stale groźny wilczur bez kagańca.

Wskutek naszej interwencji funkcjo nariusze MO przeprowadzili kontrolę terenu, ustalając nazwiska tych osób, które wypuszczają na ulicę psy bez kagańców. Przeciwo im niestojący czyn się do zarządcy porządkowych sporządzone doniesienie karno - administracyjne.

SKRYPTY WSZECHNICZY RADIOWEJ

Zespół Wszechnicy Radiowej przy Zakładach Przemysłu Bawelnianego w Andrychowie otrzyma w najbliższym czasie nowe skrypty.

Jak nam donoszą z Centralnego Urzędu Radiofonii — wydano już polecenie uzupełnienia brakujących kompletów podręczników Wszechnicy. Należy to drogą przetrzałów skrypty do placówek, w których nie wszystkie egzemplarze zostały wykorzystane.

Wyjaśnienie tej treści otrzymaliśmy w odpowiedzi na nasze notatki w których pisaliśmy o nieobstawianym zaopatrywaniu zespołów Wszechnicy Radiowej w skrypty.

Książki... książki... książki... Robotnicy gromadzą się tłumnie przy stoiskach kiermaszowych w Nowej Hucie

Rozdzielnia PPK „Ruch” już od 7 bm wykonuje swój plan czerwcowy

JEST ICH DWU — roslých, barchystých mlých chłopcůw w roboczych ubraniach. Stoją przed stoiskiem ksiązek w osiedlu A-1, a oczy ich aż błyszczą ciekawością i zainteresowaniem. Porozumiewają się między sobą krótkimi słowami: — „Ladne?” — „O to ladne.” — „Już czytałem.” Zapatrzeni w barwne okładki ksiązek zdają się w tej chwili nie widzieć niczego poza tytułami, nazwiskiem autora, winiętą. A przecież... właśnie widzą... W ulamkach sekundy nasuwa się to, co pozostawia po sobie w wspomnieniu przeczytana już książka, jej postacie i ich przeżycia — trudności, zwycięstwa... A potem patrzą znowu na książki nowe, niezbrane — wybierają, szukają...



SADZIMY DRZEWA

Uczniowie kl. 3a i 3b Technikum Budowlanego pracowali przez kilka godzin przy zalesianiu skal Twardowskiego. Zasadzono ok. 1300 drzewek. Młodzież Technikum Budowlanego wzywa uczniów innych szkół z dzielnicy Zwierzyniec do podjęcia podobnych prac. (koresp. St. Dz.)

W TECHNIKUM CHEMICZNYM W ramach zobowiązań ZMP-owcy z Technikum Chemicznego nr 1 w Krakowie pracowali przez osiem godzin na terenie Nowej Huty oraz pomagali pracownikom drogowym przy budowie nowej linii tramwajowej przy ul. Basztowej.

W Technikum Chemicznym rozpoczęto już egzaminy dojrzałości. Około 150 absolwentów opuści wkrótce mury szkolne, po czym zostaną oni zatrudnieni w zakładach chemicznych. („Jerz”)

przez Prezydium MRN w Wałbrzychu oraz kino i zakład fryzjerski. Znajduje się tutaj również doskonale prowadzona stołówka.

Majątek o powierzchni ponad 2 tys. ha ma wybitnie ogrodniczy charakter. W inspektach dojrzewają ogromne ilości jarzyn. Pod szkłem znajduje się 20 tys. m kw. powierzchni ziemi, a ilość jej powiększy się jeszcze w tym roku o 4 tys. metrów kwadratowych. Plany libichowskiego PGR przewidują założenie 10 ha sadów, 5 ha plantacji truskawek i 7 ha rabarbaru.

PRZY majątku znajduje się wspaniały ogród japoński, w którym rosną 100-letnie cisy w malutkich pokojowych doniczkach. Atrakcją PGR jest oranżeria zbudowana jeszcze w 1898 r. Oranżeria udostępniona jest robotnikom wałbrzyjskim, którzy w cieniu egzotycznych palm, chińskich róż i innych okazów flory podziwotnikowej, wypoczywają po pracy.

Oranżeria połączona jest małymi tunelami, w ścianach szmerzą sztuczne strumyki, a wysoko pod szklanym dachem śpiewają ptaki. Podziw zebrańskich budzą palmy bananowe owocujące co roku. Teraz na potężnym krzewie bananu zawisły się już zielone owoce, które po dojrzeniu odestane zostaną do prewatoriów i przedszkół.

WARTO jeszcze wspomnieć o innej roli spełnianej przez majątek położony w granicach wielkiego Wałbrzycha. Prowadzą się tutaj doświadczenia nad odmianami warzyw, przystosowanych do wegetacji w warunkach górskich. Eksperymenty przeprowadza między innymi prof. Marian Lityński z Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta we Wrocławiu oraz mgr Janina Schneider. Ponadto w majątku pracuje stale 4 dyplomantów oraz 6 praktykantów uniwersyteckich. W oparciu o niej scow kółka miczwirunowskie mogą oni dokonywać ważnych doświadczeń w zakresie hodowania nowych gatunków roślin użytkowych.

JEST przerwa obiadowa. Niedługo chłopcy wrócą do pracy na murze czy przy betoniarce. I dopiero pewno wieczorem głowy o bujnych czu prynach pochylą się nad tą dziś kupioną książką. Mocne ręce przewracać będą jej kartki — a to, co się prze czyta, pomoże w zrozumieniu własnego życia i otaczającego świata — stw rzać będzie słownictwo z młodych czytelników — nowych ludzi naszych nowych czasów...

Stoiska sprzedają książki zorganizowane w Nowej Hucie przez zarząd ZMP oraz tamtejszą rozdzielnia PPK „Ruch” są bardzo proste — stół i gablotka z książkami wystawione na ulicę, a obok sprzedawca uczeń lub uczennica nowohutnickiej szkoły zawodowej w mundurku zełpowskim. Książki to wydawnictwa Biblioteki Prasy pisarzy współczesnych i postępowych — dostępne dla każdego, bo bardzo tanie.

Powodzenie jest naprawdę duże. Stoiska wraz z księgonoszami zełpowskimi roznoszącymi książki po zakładach pracy sprzedają ponad 150 egzemplarzy dziennie, a lotni kolporterzy „Ruchu” mają popyt dzienny w każdym hotelu robotniczym mniej więcej na 30 ksiązek. Niedzielne kiermasze „Ruchu” urządzane na placu przed pocztą dają przeciętnie jako wynik 200 do 300 sprzedanych egzemplarzy, a oprócz tego nowohutniczanie nabywają przecież — jak zwykle — książki i prasę w kioskach. Organizuje poza tym kiermasze i stoiska nowohutnicki „Dom Książki”, który np. pod czas festynu z loterią książkową dn. 11 bm. rozprzedał aż 3.500 ksiązek.

Nie można również zapominać o stałych kolporterach „Ruchu” przy zakładach pracy. Najczynniejsi z nich Zalewski w Naczelnej Dyrekcji NH czy Gawlicki w Bazie Transportu ZBM NH sprzedają nieraz w ciągu kilku dni do 300 czy 400 ksiązek. Toteż wynik jest piękny. Nowohutnicki oddział PPK „Ruch” wy-

Kursanci Ligi Morskiej wypływają na wodę

W ostatnich dniach wiele Oddziałów i Kół Ligi Morskiej na terenie województwa krakowskiego rozpoczęło szkolenie praktyczne z zakresu żeglarstwa, kajakerstwa, robót bosmańskich itp. Szkolenie praktyczne prowadzone jest na przystaniach Ligi Morskiej.

W celu umożliwienia korzystania z nauki na kursach jak najszerszym rzeszom obywateli zorganizowano szkolenie dwustopniowe: kursy I stopnia przeznaczane są dla osób, które dotychczas nie zetknęły się bezpośrednio z żeglarstwem czy kajakerstwem, a interesują się tą gałęzią sportu i pragną zdobyć przeszkolenie praktyczne w tym kierunku. Szkolenie pierwszego stopnia obejmuje 30 godzin nauki.

Na kursy II stopnia uczęszczać będzie młodzież oraz dorośli, którzy zdobyli już pewien zasób wiadomości teoretycznych, a więc głównie absolwenci kursów żeglarskich. (mik)

konał plan miesięczny kolportażu ksiązek i prasy już w dn. 7 bm. Dnia 29 kwietnia wykonał natomiast — jako pierwszy w woj. krakowskim — plan trzech kwartałów. Co zaś dotyczy nowohutnickiego „Dому Książki”, ma on obrót miesięczny kilkanaście tysięcy złotych.

Coraz więcej liczą też abonentów dwie duże tujejsze biblioteki. „Biblioteka Dzielnicowa” o 4.000 tomów posiada 915 czytelników, w tym ponad sto dzieci. Bardzo zasobna biblioteka „Dому Kultury” — doskonale przy tym zaopatrzona w rozchwytywane tutaj książki techniczne — pozyskała sobie w ciągu trzech miesięcy istnienia 250 czytelników.

Zainteresowanie książką i gazetą w Nowej Hucie — ustawicznie wzrasta. Doskonale i pięknym dowodem tego są osiągnięcia ostatnich Dni Oświaty, Książki i Prasy. (em)



28-letni stolarz Bronisław Czerw pracuje w brigadzie stolarskiej Jana Cholewińskiego na Osiedlu C-1 w Nowej Hucie. (rys. Julian Zebrowski)

Nie dość mieć dobre chęci trzeba przejść przez dokładną selekcję aby zostać artystą teatralnym

W E WSZYSTKICH niemal teatrach w całej Polsce czynne są już specjalne poradnie dla młodzieży, która pragnęłaby poświęcić się zawodowi aktorskiemu. Do poradni tych organizowanych przez SPATIF powinni się zgłosić wszyscy ci, którzy zamierzają przystąpić do egzaminów wstępnych w uczelniach teatralnych. Tu sprawdzi się warunki fizyczne kandydatów, wymowę i głos. Jest to jak gdyby pierwszy etap eliminacji. Aktorzy poszczególnych teatrów terenowych informują także młodzież o studiach aktorskich i o tym jak się przygotować do egzaminu

Na marginesie

DE GAULLE zwierza się swemu współpracownikowi: — Jakis wewnętrzny głos mówi mi, że mogę zostać niedługo dyktatorem Francji.

— To nie głos wewnętrzny, ale „Głos Ameryki” — poprawia współpracownik.

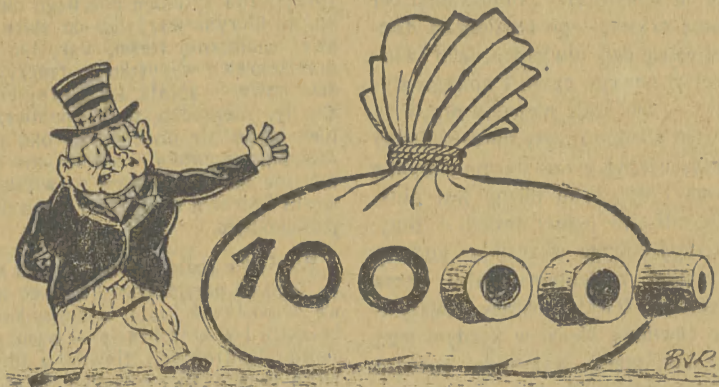
PREMIEROM państw satelickich Waszyngton daje zawsze do wyboru: 1) albo wylecą do Waszyngtonu po instrukcje... 2) albo wylecą z posady.

Czytelnicy proszą

Wydział Zdrowia Prezydium M.R.N. o dokonanie inspekcji sanitarnej w realności pod nr 79 w Woli Justowskiej. (1265)

Administrację Cmentarza Wojskowego przy ul. Prandoty o naprawę w dociągów na Cmentarzu, gdyż brak wody utrudnia należyte pielęgnowanie kwiatów na grobach. (1279)

KAPITALIZM



Rus. Karol Baraniecki

Jak Stefan Żeromski wybrał się z wizytą do Juliana Bruna

BYŁA jesień roku 1925, ostatnia jesień w życiu Stefana Żeromskiego, kiedy w czasopiśmie „Skamander” ukazała się krytyka nowej jego powieści „Przedwiośnie” pt. „Tragedia pomyłek”. Krytyka podpisana była nazwiskiem Juliana Bronowicza. Nieliczni tylko wiedzieli, że pod tym pseudonimem kryje się niestrudzony bojownik o sprawę socjalizmu Julian Brun. Krytyka była ostra, zarzucała Żeromskiemu błędną wiarę w szlachtę i jej przyszlą rolę w dziejach Polski.

Żeromski przeczytał pierwszą część „Tragedii pomyłek” jednym tchem i natychmiast zajął od redakcji „Skamandra” dalszych części w odczytach spaltowych, nie mogąc się doczekać dalszego ciągu. Mimo ostrości zarzutów, był zachwycony:

— Nareszcie doczekałem się krytyki — powiedział.

— Chciałbym go poznać i porozmawiać z nim o „Przedwiosniu” — oświadczył po przeczytaniu całości artykułu.

Nie bez trudu dowiedział się adresu Bruna i udał się do niego w odwiedzinach.

Ale tu spotkało go okropne rozczarowanie: dozorca domu, powiedział, zapytany o lokatora:

— Przecież siedzi w Mokotowie. Skazali go właśnie na 8 lat więzienia.

Wielki pisarz był wstrząśnięty tą wiadomością. Opowiadając przyjaciółom o tym, dodał:

— I ma istnieć ten kraj, gdzie ludzi takich, jak Bronowicz skazują na 8 lat więzienia?

JULIAN BRUN, wybitny bojownik sprawy socjalizmu, był człowiekiem, który w pamięci tych, co go znali i kochali pozostał wiecznie żywym, kipiącym temperamentem i inteligencją, wszechstronnym w swych zainteresowaniach, niezwykle chłonnym i zdolnym.

Był nieprzeciętnie zdolny do języków. Znal ich aż osiem i to doskonale. Konieczność przebywania na

wygnaniu w wielu różnych krajach posłużyła mu do świetnej ich znajomości. Dość powiedzieć, że będąc w roku 1935 na przymusowej emigracji w Brukseli napisał w języku francuskim książkę pt. „Narodziny armii narodowej”. Książka ta stała się we Francji w czasie okupacji podręcznikiem w Ruchu Oporu: „maquis” francuscy czytali ją, jak objawienie.

Kiedy po wojnie chciano wydać powtórnie tę piękną książkę, wydawcy nie wierzyli, że pisal ją Polak.

Również po francusku rozpoczął pisanie niesłusznie niedokończonych nigdy „Historii literatury polskiej”, chcąc w ten sposób zapoznać świat ze skarbami naszej kultury.

Gdziekolwiek był na wygnaniu, opowiadał stożką jego, znana literatka, autorka doskonałych książek dla dzieci — Helena Bobińska — nigdy nie opuszczała go myśl o Polsce i jej tradycjach. W Wiedniu na przykład znalazł w tamtejszych archiwach niesłychanie interesujące materiały do powstania Szeli i do jego postaci. Jego marzeniem było ukazanie prawdziwej postaci Szeli, oczyszczenie jej z zaklamanego obrazu, stworzonego przez burżuazyjnych historyków.

W SZYSTKICH swych planów literackich i publicystycznych zwierzał się swej ukochanej siostrze Helenie, z którą łączył go wyjątkowy wprost stosunek, nie tylko brata, ale towarzysza, kolegi i przyjaciela.

Los rozdzielał ich często i na długo, toteż nigdy nie mogli się dość sobą nacieszyć i dość nagatać, złączyli wspólnymi zainteresowaniami i wspólną pracą.

Pamiętam, opowiada Helena Bobińska, takie jedno zabawne zdarzenie z roku 1934. Byliśmy wówczas oboje w Związku Radzieckim. Brat mój przemęczony pracą jechał na kurację do Sooz, mnie wypadła wówczas podróż na Kubań do jednego z sowchozów, dokąd jechałem z ramienia Związku Literatów w Moskwie, by zbierać materiały do powieści mojej pt. „Nord Ost”. Wypadło nam więc ku wielkiej naszej radości jechać dwie doby razem koleją.

Nie mogliśmy się dość nagatać. Współpasażerowie przyglądali nam się z zaciekawieniem. W pewnym momencie jeden z nich zagadnął brata o mnie, nazywając mnie jego „żoną”.

— To nie moja żona, to siostra, sprostował brat.

— E, rozumiem się pasażer, opowiadał to komu innemu. Kto by tam z siostrą rozmawiał bez przerwy 48 godzin?

ZTEJ miłości do siostry i z konieczności częstej rozłąki, zrodziła się liczna korespondencja, nie słychanie interesująca, gdyż zawierająca krytykę pomysłów i utworów przesyłanych mu przez siostrę i opis jego własnych planów literackich.

Ale jak ciągle i powtarzający się motyw przebiega w tych listach myśl o Polsce, o tej, jaką być powinna i jaką, wierzył w to mocno, będzie w przyszłości — o Polsce ludu. (k. b.)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Stala Czytelniczka z ul. B. Prusa. — Sprawę została już rozwiązana zgodnie z interesami ludzi pracy. (1265)

Lokatorzy z Woli Justowskiej — Komitet Blokowy nr 51/IV. — Będziemy interweniować. O wynikach powiadomimy. (1264) (1265)

Zbigniew P., ul. Orkana 40a. — Zwracamy się do MPK o przeprowadzenie dochodzeń. Wiadomość przekazemy Panu. (1263)

L. Strączek, Kraków. — Nie podaje Pan, o który zakład chodził. Postaramy się pomóc, po nadstaniu nam tego niezbędnego do interwencji wyjaśnienia. (1262)

Stefan Grelak, Nowa Huta. Dyrekcja Okrę. P. K. S. zajmie się sprawą niewłaściwego zachowania się opisanych funkcjonariuszy po otrzymaniu dokładnej zgłoszenia. Rozkład jazdy pociągów uzgadniany jest w porozumieniu z przedstawicielami wszystkich przedsiębiorstw w Nowej Hucie i ew. wnioski usprawiania jace należy kierować do D. O. K. P. za pośrednictwem zakładów pracy. (917)

Inż. O. B., Kraków. — Część uwag w korzystujemy — sprawa przywrócenia żądanej przystanku nie może być pozytywnie załatwiona z powodu odnośno go zakazu Min. Gosp. Komunalnej, poddyktowanego względami technicznymi. (1242)

H. Czarnecka, A. Kowalewski, J. Krupa, Kraków. Odpis listu przesyłamy do dyrektora M. P. K. celem rozpatrzenia zawartej w nim prośby. Odpowiedź po damy do wiadomości. (1249)

A. Jaworska, Kraków. — Sprawy uslugowane są według odpowiednich cenowników. (1013)

M. Farat, Kraków. — Akcja zaopatrzenia ludności w węgiel została definitywnie zakończona z dn. 31.III br.

Tadeusz Kowalski, Kraków. — Odpis listu przesyłamy do wiadomości Dyrektora M. H. D. celem zajęcia się sprawą. Po otrzymaniu odpowiedzi powiadomimy. (1271)

Katarzyna Jasienicka, Kraków. — Interwenujemy w Prezydium M. R. N. o wyniku powiadomienia. (1213)

Uczniowie Technikum Mechanicznego ZDAJĄ MATURĘ!

Rosną nowe kadry techników

Przed najzdolniejszymi stoją otworem wyższe uczelnie

W SKAZÓWKI zegarków zatrzymują się na godz. pół do ósmej. Maturzyści — uczniowie IV klasy b. Technikum Mechanicznego, zebrałi się przed salą egzaminacyjną.

Splyw kajaków z Krakowa do Nowej Huty

Członkowie kółka ZMP przy Zarządzie Okręgowym Ligi Morskiej dla uczczenia Złotu Młodych Przewodników Budowniczych Polski Lu-Łowej z białymi żaglami z Krakowa do Nowej Huty.

Ponadto wszyscy członkowie kółka ZMP zobowiązali się przeprowadzić prace porządkowe w Powiatowym Ośrodku Szkoleniowym w Prokocimiu.

Imprezy Dni Oświaty

ODCZYTY UCZONYCH KRAKOWSKICH

Godz. 18 — prof. dr Mościcki Henryk — „Jarosław Dąbrowski” — Coll. Nowum, sala nr 52 ul. Gołębka 24.

PROGRAM KINA „MŁODA GWARDIA”

Godz. 15.30 — „Moje uniwersytety” — trzy seanse.

WYSTAWY KSIĄZEK

Godz. 9.15 — Biblioteka Jagiell. — „O postępową myśl konstytucyjną w Polsce”.

Godz. 9—14 — Biblioteka PAN — „Pionierzy polskiej myśli postępowej XVIII w.”.

Godz. 8—20 — Biblioteka miejska — „Bolesław Bierut”.

Godz. 8—15 — Międzyszkolna wystawa książek — szkoła nr 27, ul. Sebastiana 24.

Godz. 9—14 — Biblioteka Publiczna ASP Smoleńsk 9 — „Leonardo da Vinci i Wiktor Hugo”.

Godz. 10—19 — Wojew. Wystawa Oświatowa — Woj. Dom. Kultury ZZ Rynek Gł.

KIERMASZE KSIĄZEK

Sukiennice krakowskie — Kiermasz książek i loteria książkowa — urządza Dom Książki, RSW „Prasa”, PPK „Ruch” i Zw. Literatów (M. Promiński, R. Hussarski, M. Mortkowicz, O. Olczak, S. Skoneczny, J. Kurek, J. Zagórski).

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”.

Redaguje: Kolegium. Redakcja: Kraków, Wiśna 2, II p. Administracja RSW „Prasa” — Wiśna 2 III p., tel. 558-52.

Biurowo Ogłoszeń Rynek Gł. 46, I p. tel. 221-83.

Drukarnia: RSW „Prasa”.

Redakcja: redaktor naczelny i sekretarz 215-78, dział telefoniczny 219-49, dział telefoniczny 219-45 (w g 10-17), dział sportowy i „Pitkarz” — Wielopole I, IV p. tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach 10—11, sekretariat redakcji 10—15.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.

Warunki prenumeraty: miesięczna 450 zł, kwartalna 1350 zł, półroczna 2700 zł, roczna 5400 zł. Nr. zam. 1339 3-B-19433

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Monterzy — spawacze centralnego ogrzewania, wodno — kanalizacyjny poszukiwani n. t. m. Kwalifikacje: Kwalifikacje. Zgłoszenia Krakowskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych Zarząd Budowlano — Montażowy Nr 1 Nowa Huta — Kombinat, Plac Budowy barak 36. K667-0

TYMCZASEM matura się już rozpoczęła.

Za stołem, nakrytym czerwonym sukmem czeka już Komisja Egzaminacyjna na pierwszą w tym dniu grupę złożoną z 4 osób. Chłopcy podchodzą do stołu, wyciągają długie pasma białego papieru z pyłaniami.

Z przedmiotów zawodowych z zakresu budowy silników, części maszyn i dzwignic egzaminują inż. Walaszek i inż. K. Krzyżanowski.

Jedno po drugim następują tematy: działanie silnika z komorą wirową, zasada działania silnika 4-taktowego, obliczenie ciężaru przeciw-wagi itp. Na tablicy wyrastają rysunki, wzory, cyfry.

Inni uczniowie równocześnie odpowiadają prof. Faliszewskiemu na pytania z nauki o społeczeństwie. Padają m. in. pytania na temat akumulacji pierwiastków, powstania i rozwoju kapitalizmu, powstania PPR i GL.

Jeden z uczniów siedząc naprzeciw dr Trzaski zdaje z języka polskiego. Z namysłem omawia jeden z tematów z zakresu literatury polskiej. Częste pytania z zakresu wszystkich przedmiotów rozdzaje wiceprzewodniczący Komisji, dyrektor Technikum W. Bander, który w tym dniu w zastępstwie inż. Trzebieckiego objął przewodnictwo Komisji.

Pierwsza grupa już zdala. Na jej miejsce przychodzi następna. Po przeprowadzeniu każdej z nich odbywa się konferencja, po czym Komisja ogłasza wyniki. Ostatnią dziewczątka z klasy IVb — zdala. Do absolwentów, którzy przed kilku jeszcze miesiącami byli uczniami, podchodzą pedagodzy oraz czynnik społeczny wydelegowany z Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury — Krawczyk — składając gratulacje.

Wszystcy na ogół chłopcy potraktowali poważnie egzamin. Postanowili, że muszą go zdać jak najlepiej i —

Na ekranach Krakowa

„Bój skończy się jutro”

FILM ten uzyskał czechosłowacką nagrodę państwową. Jego reżyser Miroslav Cikán jest reżyserem takich filmów produkcji czechoskiej jak „Lavinia”, „Sześć Mateusz”, „Sprawa Z—8”, „Bohaterowie miłości”. Najnowszy obraz Cíkana przenosi nas do okresu, kiedy ruch robotniczy musiał jeszcze staczać zwycięstwa z wielką finansjerką, kiedy Słowacja była krajem mało uprzemysłowionym i zacofanym.

Główny wątek scenariusza (opracowanego przez L. Bukowca i V. Minca) stanowią wydarzenia, które rozegrały się w roku 1932 — w czasie budowy kolei między Czerwoną Skalą a Margocanami (na Słowacji). Wtedy to robotnicy kamieniołomów protestując przeciw obniżce płac, ogłosili strajk. Dla stłumienia jego, przedsięwzięli kapitaliści z pomocą żandarmerii. Tym razem przemoc bierze górę. Mimo to jednak, całość nie kończy się pesymistycznym akordem. Ten fragment wzmaga oświeta doniosłą rolę partii komunistycznej w ruchu robotniczym.

Film obfituje w zdarzenia pełne dramatycznego napięcia. Zwiastują sceny zbiorowe mają dużą siłę wyrazu. W tym czasie zasługi trzeba przypisać także operatorowi K. Krszce. (Jar.)

Popieraj T.P.D.

zdali. Wielu już dziś rozumie swoje przyszłe obowiązki. Z całej dziewczętki wyróżnili się: A. Wawrzykiewicz, W. Wątroba, J. Włodarczyk i W. Wójtowicz.

W Technikum Mechanicznym w roku bieżącym składają egzaminy „jrzości uczniowie aż z 10 oddziałów klas IV. 90 proc. ich stanowią dzieci robotników i chłopów. Codzień pracują równocześnie dwie Komisje.

Kilkuset absolwentów opuści w tym roku Technikum. 10 proc. najlepszych uczniów wydelegowanych zostanie do wyższych uczelni. Pozostali rozpoczną pracę zawodową.

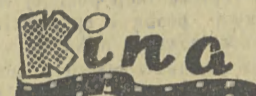
Tymczasem szkoła czeka na nowych uczniów. Stoi przed nimi otworem 7 oddziałów klas pierwszych. Na pewno nie zabraknie do nich zgłoszeń i to nie tylko chłopców, ale i dziewcząt.

Bogna Płatowicz-Koubowa



NIEDZIELA Teatr im. Słowackiego: godz. 15 „Talent i wielbiciel”; godz. 19 „Zemsta”. Stary Teatr (duża sala): godz. 15 „Mandrak”; godz. 19 „Pociąg do Marsylii”; (mała sala): godz. 15 „Clotunia”; godz. 19.15 „Szczyll zaulek”. Teatr Rapsodyczny: godz. 19 „Pan Tadeusz”. Teatr Młodego Widza: godz. 15 „Pemat pedagogiczny”; godz. 19 „Warszawski wodewil”.

PONIEDZIAŁEK Teatr Słowackiego — nieczynny. Stary Teatr (duża sala): nieczynny; (mała sala): godz. 19 „Chłopiec z naszego miasta”. Teatr Rapsodyczny: godz. 19.15 „Pan Tadeusz”. Teatr Młodego Widza: godz. 15 „Pemat pedagogiczny”.



NIEDZIELA Apollo — „Hamlet” godz. 15, 17.50, 20.30. Młoda Gwardia — „Moje uniwersytety” godz. 15.30, 17.30, 19.30. Sztuka — „Wielki koncert” godz. 15.45, 20.15.

Bogna Płatowicz-Koubowa

Przy szczerze wypełnionej sali RADZIECCY ARTYŚCI wystąpili przed publicznością krakowską

SALA teatru im. J. Słowackiego nie mogła pomieścić tych wszystkich, którzy pragnęli zobaczyć występ wybitnych solistów państwowego Akademickiego Teatru Wielkiego w Moskwie, Moskiewskiego Teatru Muzycznego im. Stanisławskiego i Niemierowicza-Danczenki oraz Państwowej Filharmonii w Moskwie. Widownia była wypełniona dosłownie „po brzegi”, a ci, którzy się na niej zgromadzili mogli zobaczyć naprawdę piękny, bogaty i ciekawy program.

GORAĆO oklaskiwani byli przez publiczność: laureatka konkursu tańca na festiwalu budapeszteńskim, Zasłużona Artystka ZSRR — Maja Plisieckaja i Wiczesław Gółub. Zarówno przy adagio z „Dziadka do orzechów” Czajkowskiego, jak i walcu koncertowym Moszkowskiego wykazali wysoką kulturę taneczną i znakomitą technikę.

Walory artystyczne, Plisieckiej, którą znamy już zresztą z filmu „Wielki koncert” mieliśmy możliwość ocenić również w „Umierającym bębnie”.

Pełną życia i temperamentu parą była Zuzanna Zwiagina, wyróżniona na konkursie budapeszteńskim i Mansur Kamaletdinow. Para ta świetnie wykonała mazurka i poloneza, oraz taniec ludowy moldawski i hiszpański. Kamaletdinow ponadto odtańczył z werwą taniec gruziński.

Z nie mniej serdecznym przyjęciem zebranych spotkali się: Mira Riedina — nadająca swym tańcom wiele wdzięku, oraz Zasłużony Artysta ZSRR Aleksander Sołol.

Miłym urozmaicheniem wieczoru była solowa gra na skrzypcach. Słowa uznania należą się laureatowi międzynarodowych konkursów skrzypcowych w Pradze, Lipsku i Brukseli — Michałowi Wajmanowi, który przy subtelnym akompaniamencie Abrama Makarowa odegrał utwory Chopina, Bacha, Czajkowskiego i Smetany.

NA zakończenie występu podjęli kawał gościom radzieckim z niezapomnianych wczoraj wiceprezidentów MRN Grodecki. Z Zwiagina odpowiedział mu w imieniu artystów radzieckich. (bp)

Kurs dla organizatorów wycieczek zbiorowych

W dniu 19 bm. w dużej sali Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Krakowie, rozpoczęła się kurs dla organizatorów wycieczek zbiorowych w zakładach pracy. Kurs zorganizowany został przez Polskie Towarzystwo Turystyczne — Krajoznawcze przy wspólnym udziale ORZZ i trwać będzie do końca czerwca br.

Celem kursu jest przeszkolenie pracowników z zakładów pracy w zakresie organizowania wszelkiego rodzaju akcji turystycznych. Dotychczas bowiem akcje tego rodzaju odbywały się bezplanowo, dlatego też często fundusze przeznaczone na ten cel nie były należycie wykorzystywane. (cz.)

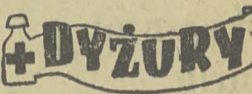
CO GDZIE KIEDY

Ulecha — „Nędznicy” 1 część godz. 16, 18, 20. Wanda — „Mały partyzant”, godz. 16, 18, 20. Warszawa — „Dziewczyna o białych włosach” — godz. 15.30, 16, 20.30. Włocławek — „Jan Rohacz z Dube” — godz. 15.45, 18, 20.15. Chemik — „Pierwsze dni” — godz. 19. Dworcowa — „Dzieje jednej obrączki”; „Wycieczka do Warszawy” — godz. 16 — 24.

PONIEDZIAŁEK Młoda Gwardia: „Dzieci z jednego podwórka” 15.30, 17.30, 19.30. Chemik: „Zwycięskie skrzydła” g. 19. Dworcowa: „Pierwsze skrzydła”, „Grzech” od 16—24. Sztuka: „Jubileusz” godz. 11. Wanda: „D. S. 70 nie działa” godz. 16, 18, 20.

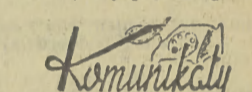


Otwarte od godziny 9 do 15 w niedzielę i święta od 9 do 16. Muzeum Archeologiczne przy PAU ul. Św. Jana 23 — zbiory archeologiczne. Wystawa w Domu Szkolnym (Plac Szczepański). Pałac Sztuki — wystawa książki i ilustracji. Wystawa plastyki w Domu Plastyków ul. Łobzowska 3.



POGOTOWIE RATUNKOWE Pogotowie Ratunkowe Wydziału Zdrowia Woj. B. N. w Krakowie ul. Sienkiewicza 4, w czasie od 19 do 24 maja br. udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach polonizacji w Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DYZURY APTEK Florjańska 15, Rynek Gł. 13, Stradom 2, pl. Zgody 18, Łobzowska 20, Retoryka 1, Bronowice, Wyspiańskiego 4.



Wystwa Koblereów Ludów Azjatyckich w gmachu przy ul. Smoleńsk 9 — została zamknięta. Na jej miejsce dyrekcja Muzeum Narodowego przygotowuje wystawę kilimów, kobierców i gobelinów polskich, która będzie otwarta w okresie Dni Krakowa.

Wydawanie bonów mięsno — tłuszczowych dla emerytów, członków Związku Emerytów Państwowych, odbywać się będzie w biurze Związku, ul. Krowoderska 4, w czasie od 19 do 24 maja br. Właściciele, codziennie od godz. 9 do 15. Bony w terminie powyższym nieopierane zwrócone będą Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydziałowi Handlu w Krakowie.



NIEDZIELA 5.55 Początek audycji, 6.00 Wiadomości poranne, 6.05 Muzyka, 6.35 Program dnia, 7.00 Wiadomości poranne, 7.25 Od melodii do melodii, 7.55 Kalendarz radiowy, 8.00 Dziennik poranny, 8.30 Wszelchnia Radiowa — kurs 2, 8.50 Audycja SKRR, 8.55 Program dnia i komunikaty w Krakowie, 9.15 Audycja dla dzieci, 9.30 Muzyka klasyczna, 9.35 Audycja dla dzieci w wieku przedszkolnym, 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa”, 10.05 Skrzynka ogólna PR, 10.20 Audycja dla młodzieży, 10.50 Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem PR, 11.10 Poezja i muzyka, 11.40 Skrzynka Wszechnocy Radiowej, 12.04 Przegląd czasopism, 12.15 Poranek symfoniczny w wyk. ork. Rozgł. Bydgoskiej, 13.15 Pogodanka pt. „Trzmielina” z cyklu: „No woci techniczne i naukowe”, 13.25 Koncert rozrywkowy w wykonaniu szczebińskich rozgł. PR 14.00 „Zwózka” — opowiadanie St. Słupka, 14.20 Koncert dla wsi i miast, 14.50 Reportaż artystyczny z Państwowej Wyższej Szkoły Akademickiej w Krakowie, 5.15 Audycja dla świetlic dziecięcych pt. „Morari” — w oprac. prof. Br. Rutkowskiego, 16.00 Co przynosią nowe „Problemy”, 16.20 Muzyka rozrywkowa, 16.40 „Z piosenka do Szwajcarii” — audycja z udziałem zespołów świetlicowych Krakowskich Zakładów Garbarskich — opracował St. Boryczko, 17.00 Dziennik popołudniowy 17.20 Koncert chóru i orkiestry Łódzkiej Rozgł. PR, 18.00 Muzyka, 18.30 Recital skrzypcowy I. Dubickiej, 19.00 Siu chowisko, 20.00 Melodie taneczne w wykonaniu zespołu instrumentalnego pod dyr. J. Haralda, 20.30 Kronika satyryczna, 20.59 Stan pogody, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.15 Felieton Wandy Odol-wiczówny, 21.30 Muzyka polska, 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski, 22.50 Wiadomości sportowe, 22.40 Reportaż dźwiękowy z eliminacji przed olimpijskiej lekkoatletów, 23.00 Koncerty instrumentalne, 23.30 Muzyka, 23.50 Ostatnie wiadomości.

PONIEDZIAŁEK 5.00 Początek audycji, 5.05 Wiadomości poranne, 5.10 Audycja dla wsi, 5.20 Koncert poranny, 6.00 Stan pogody i program dnia, 6.05 Gimnastyka, 6.30 Dziennik poranny, 6.50 Muzyka, 7.50 Kalendarz radiowy, 7.55 Wiadomości poranne, 11.45 Głos mają kobiety, 12.04 Dziennik południowy, 12.30 Audycja dla wsi, 12.45 „Na swojską nutę” — gra zespołu T. Wesołowskiego, 13.15 Użytkownia i pielęgnacja pastwisk — por. inż. J. Steca, 13.25 Program dnia, 13.30 „Tętno rytmy” — w wyk. ork. rozgł. bydgoskiej PR, 14.30 Muzyka baletowa, 15.15 Audycja PCK dla chorych, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 16.00 Wszelchnia Radiowa — kurs 1, 16.20 Dziennik krakowski, 16.30 Popularna muzyka węgierska, 16.45 „W zakładzie górnictwa” — reportaż K. Szwejcy, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.05 Odpowiedzi „Fall 49”, 17.15 Tańce słowiańskie A. Dworzaka, 17.30 „Soda” — odc. 4 opowieści radiowa K. Barnasia, 17.50 Aud. z cyklu: „Słynne koncerty instrumentalne”, 18.30 Wszelchnia Radiowa — kurs 2, 18.50 Sportowy Nowej Huty Zakład Bieg 18 w muzyce fortepianowej — gra T. Mięgorzka-Czepeka, 19.20 Mówią nam koleśkaczki — aud. w oprac. Z. Obermayer, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert krak. ork. PR pod dyr. St. Gajdecki, 20.59 Stan pogody, 21.00 Dziennik wieczorny 21.30 „Rycerskość wieśniacza” — opera, 22.50 Koncert symfoniczny, 23.50 Ostatnie wiadomości.

Zacierki na mleku, Kotlety z ziemniaków, sos grzybowy, Ryż na stodo.

Przepis na zacierki: Zagnieść ciasto z jednego jajka i drobno posiekać. Zarzuć na gotujące mleko. Pogotować chwilę, trochę osolić i odstawić.

Przepis na kotlety: 1 kg ziemniaków gotowanych przepuścić przez maszynkę, cebulę zasmażać z tłuszczem, dać jedno jajko, osolić, dodać trochę pieprzu. Wszystko razem dobrze wymieszać, stolnicę wysypać mąką i wyłożyć masę, wyraść kotlety, posypać tartą bułką, smażyć na gorącym tłuszczu. Podać z sosem grzybowym.

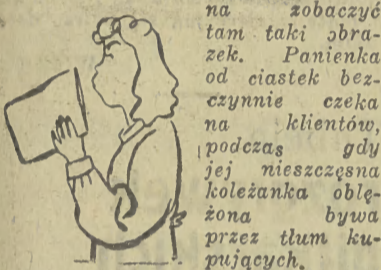
Przepis na sos: Ugotować 2 dkg grzybków suszonych. Gdy miękkie posiekać drobno, przygotować rumianą zasmażkę, rozprządzić smakiem z grzybków, wrzucić posiekane grzybki i zalać śmietaną. Zagotować.

Przepis na ryż: Oplukany ryż zalać wrzącą wodą, odlać, znów zalać wrzącą wodą tyle, aby ryż był zakryty. Gotować na miękko. Gdy już gotowy, wyłożyć na salaterkę, oсыпать cukrem, oblać śmietaną. Podać na zimno.



PSS nie pozwala

W dziale kucierniczym Domu Handlowego PSS pracują dwie ekspedientki; jedna z nich sprzedaje ośmiaka, druga zaś wyroby fabryczne. Prawie codziennie można zobaczyć tam taki obrazek.



Dziwił się bardzo takim brakiem koleżeństwa, ale ekspedientki wyjaśniły nam, że zarządzenie nie pozwala im na wzajemną pomoc. Teraz z kolei dziwny jest, że PSS wydaje takie nieladne zarządzenia. (b.m.)

Coś dla krówek

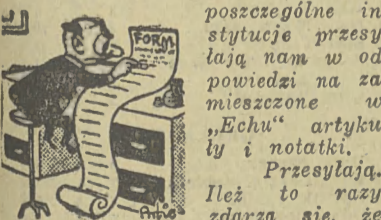
O urokach Plant krakowskich napisano i powiedziano już zbyt wiele, by można było dołożyć coś nowego i efektownego. Na temat natomiast aktualnych ulepszeń wprowadzonych w tym roku jest jeszcze wiele do dodania.



Jest — oczywiście — wiele, bardzo wiele śmieci. Po prostu profuzja papierków, ogrzyzków, istna barwana feeria prosząca się o utrwalenie jeśli nie na płótnie to przynajmniej słowem drukowanym na papierze. Jest również wielki, okrągły gazon otoczony żywopłotem, ongiś ozdoba tych stron Plant, dziś nie pozbawiona uroku sielska łączka porosta dzika, nierówną trawą, wonną koniczyną i stokrotką. Łączka nadaje się biorąc na oko na pole wypasowe dla baranków i krówek. Tych jednak do tej pory na Plantach brak. Na szczęście. (z)

Oszczędzać

Do Redakcji „Echa Krakowskiego” przywożą codziennie liczną pocztę. Wśród dziesiątek listów od naszych czytelników, otrzymujemy niezliczoną ilość wyjaśnień, jakie poszczególne instytucje przesyłają nam w od powiedzi na za mieszczone w „Echu” artykuły i notatki.



Przesyłają. Ilekroć raz zdarda się, że krótkie wyjaśnienie, względnie komunikat drukuje się na dużym arkuszu papieru (forma A3), tak jakby dana instytucja chciała dodać powagi swojemu piśmie.

A gdzie oszczędność? Przecież zarządzenie o obowiązku oszczędzania papieru obowiązuje w naszym kraju.

Niestety, nie pamiętają o nim maszyniści, nie zwracają też żadnej uwagi na nie (na zarządzenie) panowie kierownicy. A szkoda!... Szkoda papieru. (A. B.)

Mecz Polska-Bulgaria

sprawdzianem sił piłkarstwa obu krajów
Szybkość i kondycja
walorami graczy bułgarskich

Korespondencja z Warszawy.
DZISIEJSZY mecz piłkarzy polskich z reprezentacją Bułgarskiej Republiki Ludowej wywołał w stolicy ogromne zainteresowanie.

Zawieramy znajomość z piłkarzami Bułgarii

(Dalekopisem z Warszawy).
W TYM samym hallu hotelu Bristol, gdzie jeszcze niedawno rozmawialiśmy ze znanymi kolarzami bułgarskimi Dimowem i Bobczewem, przypadło nam w piątek zawrzeć znajomość z piłkarzami Bułgarii, którzy przyjechali 7 Sofii na międzynarodowy mecz z Polską.



Drużyna polska w meczu z Bułgarią wystąpi w tym samym składzie, w jakim walczyła w Moskwie. Będzie to pierwszy oficjalny w tym roku występ reprezentacji polskiej i piąte nasze spotkanie z Bułgarią.

Drużyna polska w meczu z Bułgarią wystąpi w tym samym składzie, w jakim walczyła w Moskwie. Będzie to pierwszy oficjalny w tym roku występ reprezentacji polskiej i piąte nasze spotkanie z Bułgarią.

W piątek na lotnisku okęckim wyładowała tylko część bułgarskiej ekspedycji. bowiem przy przesiadaniu się w Pradze okazało się, iż zabrakło miejsc dla wszystkich członków liczonej ekipy.

W piątek na lotnisku okęckim wyładowała tylko część bułgarskiej ekspedycji. bowiem przy przesiadaniu się w Pradze okazało się, iż zabrakło miejsc dla wszystkich członków liczonej ekipy.

Patrzmy na młode twarze bułgarskich sportowców i zaraz przypomina nam się ostatnie spotkanie z piłkarzami tego kraju przed paru laty. Wówczas to nasi goście przyjechali w sławie dobrych wyników i nie kryli wcale, że liczą na zwycięstwo w Warszawie.

Jeżeli tak gracze, to nie będzie wstydem z wami przegrać — mówił — Miłmo to będziemy się starali wygrać jak najlepiej — no naturalnie wygrać.

Reprezentacja Bułgarii w przeważającej części opiera się na zawodnikach klubów CNDV i Lokomotiw. Większość reprezentantów to debutanci. Jak nas informują drużyna reprezentacyjna nie ma za sobą w tym sezonie meczów międzynarodowych, jednak grać są w pełni treningu, gdyż rozgrywkę mistrzostwa zaczęły się dużo wcześniej niż u nas.

A oto nazwiska naszych niedzielnich przeciwników: bramkarz — Elenkow (Sokolow), obrońcy — Wasilew, Apostolow, Manełow (Panajow D.), pomocnicy — Atanasow, Petkow, Christow, Bożkow, napastnicy — Trendafilow, Milanow, Jankow, Argirow, Kolew, Panajow II.

— Co-oo? — obudził się wreszcie chłopak. Wytrzeszczał błędne oczy, napół przysionięte zlepienymi potem kosmykami włosów.

Suszczyk, Cebula, Tim, Jeróminek, Jaśkowski, Alszler, Cieślak, Sobek.

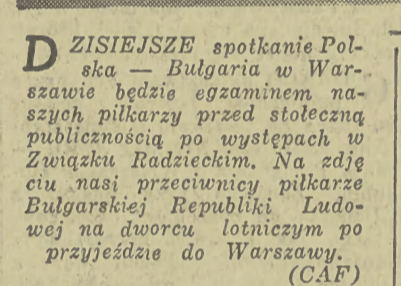
Drużyna polska wystąpi w Sofii w następującym składzie: Szczyński (reż. Szymkowiak), Bartyla, Kaszuba, Banisz (reż. Sobkowiak), Wleczorek, Bieniek (reż. Mamoń), Sasładek, Jankowski, Brelter, Rajtar, Oiejnik (reż. Patkolo).

Kierownikiem drużyny jest Krug, zastępcą — Kaczanowski. Drużynie towarzyszy również trener Matyas.

W drodze powrotnej drużyna polska rozegra w Bułareszcie międzynarodowe spotkanie z Rumunią.

W Sofii ustalono już skład, w jakim wystąpi Bułgaria: Minczew (Kikimianow), Cwetkow, Kapralow, Donczew (Gozanow), Canow (Stojanow), Iwanow, Stefanow, Błagow, Taskow, Takew, Jastanew (Milanow II).

Zawody sędziowskie będzie Konstantin (Pawel).
DZISIEJSZE spotkanie Polska — Bułgaria w Warszawie będzie egzaminem naszych piłkarzy przed szerszą publicznością po występach w Związku Radzieckim.



W RAMACH zobowiązań 1-majowych, sportowcy Budowlanych Nowa Huta, zdobyli dalsze 20 odznak SPO.

ROZEGRANE ostatnio w Nowej Hucie towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy miejscowym kołem Ognia a LZS Wola Batorska zakończyło się zwycięstwem piłkarzy nowohutnickich 7:2 (3:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kiełtyka 2, Wąsikowski, Kostecki, Snopkowski, Tomczyk i Cygan.

TOWARZYSKIE zawody koszykówki pomiędzy Budowlanymi z Nowej Huty a Szkołą Felczerską, zakończyły się zwycięstwem Budowlanych w stosunku 51:45 (23:19).

Kosze dla Budowlanych zdobyli: Brzozowski 19, Biedron 10, Hajto 8, Wróbel i Czernecki po 4, oraz Cebula, Węgliński i Krawczyk po 2.

Dla pokonanych — Kowalski 18, Kujawski 8, Lyczkowski 9, Rolicki 6 i Jedynek 4.

Sędziowali Turek i Werner.

Dziś zawody lekkoatletyczne o godz. 16

Rada Trenerów Lekkoatletycznych obradowała w dniu wczorajszym w Krakowie i postanowiła przesunąć termin rozpoczęcia zawodów kadry olimpijskiej w drugim dniu — z godzin porannych na popołudniowe.

Trenerzy uzasadniają swą decyzję przemieszczeniem zawodników, którzy startowali wczoraj po południu. Tak więc zawody lekkoatletyczne na stadionie miejskim, odbędą się w dniu dzisiejszym (niedziela) nie o godz. 9 rano, lecz o godz. 16.

SKS Budowlani SKS „Energia“ 4:1 (2:0)

Drużyna piłkarska SKS Budowlani przy Technikum Budowlanym Min. Bud. Przem. przygotowując się do ogólnopolskich eliminacji pokonała na boisku Ognia drużynę SKS Energia 4:1 (2:0).

Mecz stał na dobrym poziomie i uległ pod znakiem wyraźnej przewagi Budowlanych.

Bramki dla zwycięzców strzelili: Pająk 2, oraz Amirłowicz i Kołodziejczyk po jednej.

Sędziował Przeniesławski. (I)

DOKŁAD dzisiejszego PÓJDIEMY?

PIŁKA NOŻNA

O Puchar Złoty
Godz. 11 — boisko Gwardii: Gwardia Kr. — Ogniwko Bytom, godz. 17 — boisko OWKS: OWKS Kr. — Budowlani Gdańsk.

II liga:
godz. 17.30 — boisko Włókniarza: Włókniarz Kr. — Stal Nowa Huta.
O mistrzostwo klasy I,
Grupa I:
godz. 10 — boisko Ognia (boczne): SKS Energia — Budowlani Nowa Huta I, godz. 16 — boisko Stali: Stal Artigraf — Unia Karton.

Grupa II:
godz. 10 — boisko Stali, Wola Duch.: Stal Nowa Huta — Unia Kr.,
godz. 16 — boisko Kolejarza Prokocim: Kolejarz Prokocim — Ogniwko Kr.

Grupa III:
godz. 10 — boisko Kolejarza Kr.: Kolejarz Kr. — Gwardia,
Grupa IV:
godz. 10 — boisko Ogn. Dębniak: Ogniwko Dębniak — Włókniarz Kr.,
godz. 10 — Stadion Miejski: AZS Kr. — Stal KZWM.

Grupa V:
godz. 16 — boisko Ogn. Bronowice: Ogniwko Bronowice — Spójnia MHD Kr.

LEKKOATLETYKA
godz. 16 — Stadion Ognia (dawnej Miejski): drugi dzień ogólnopolskich, kontrolnych zawodów lekkoatletycznych z udziałem kadry olimpijskiej.

KOLARSTWO
godz. 10 — plac Matejki: start do szosowego wyścigu kolarskiego, organizowanego przez sekcję kolarską WKKF.

WIECH

Za krótka trasa

Co ja mówiłem w przeszłym tygodniu?! Zamachałem, że nasze wyścigowcy z każdym dniem będą mieli lepsze miejsce w Wyścigu Po koju, czy nie zaznaczałem!

I sprawdziło się, z siedemnastego miejsca zasunęli chłopaki na pięte! Brawo i bis jem się należy szkoda mrugać. Po mojemu jak nie byłoby wygrali, jako pierwsze cyklisści, cały wyścig, tylko że trasa za krótka. Jeszcze pięć sześć etapów — co dzień o jedno miejsce się prze swawać i wygrana w kieszeni!

Ale i tak nie możemy narzekać „piątka“ na tyle numerów także są mo pęchotą nie chodzi i niejedna narodowość na parę metry w górę z radości by skikała, a u nas się grymasi, z odętą gębą się chodzi.

A najwięcej pyskują takie faceti, co tylko taksówkami jeżdżą, bo my sportowcy marnego słowa na kolegów nie powiemy.

Bo jak na przykład ja pod taką bieleńską górą na rowerze wjeżdżę, to rozumiem takiego na przykład Wrzesińskiego, że może mieć pewne trudności w Karpatach, czy innych tam Sudetach między Berlinem i Czeską Pragę.

A taki lachmyta bez pojęcia się dziwi.

Koło sportowe przy Krak. Zakł. Mięś. nawiązało kontakt z NRD

Koło sportowe przy Krakowskich Zakładach Mięsnym, otrzymało onegdaj list z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Mianowicie podobne branżowe Koło Sportowe „ZKS Empor Werner Seelenbinder“ w Berlinie przysłało list, w którym tamtejsi sportowcy proszą o nawiązanie łączności i wymianę doświadczeń na polu sportowym, organizacyjnym i produkcyjnym.

Sportowcy berlińscy przesyłali ten list do Krakowskich Zakładów Mięsnym, wiedząc iż koło to jest w Polsce przodującym kołem Spójni i ma na polu sportowym jak i szkoleniowym — najlepsze wyniki w Polsce.

List sportowców z NRD, został odczytany na specjalnym zebraniu koła przy czym w dyskusji omawiano znalezienie wymiany doświadczeń oraz metod pracy sportowej, między sportowcami krajów demokracji ludowej.

Zebrani uchwalili wysłać do przyjaciół niemieckich odpowiedź z podziękowaniem za nawiązanie kontaktu i podzielić się tymi doświadczeniami i osiągnięciami, które krakowskiej Spójni pozwoliły uzyskać pierwsze miejsce we współzawodnictwie.

Siatkarze MHD wyjeżdżają do Krzeszowic

Realizując swe zobowiązania 1-majowe siatkarze i siatkarki koła sportowego MHD wyjeżdżają w nadchodzącą niedzielę 18 bm. do Krzeszowic, gdzie rozegrają propagandowe zawody siatkówki. Przeciwnikiem MHD będzie miejscowe koło sportowe Ogniwko przy MRN. Zawody rozegrane zostaną na stadionie Ognia o godz. 10.

palcami. Pędząc przez środek puszczy, przypomniał sobie przeprawę swą w czasie szalejącej burzy. Jak to wtedy profesor zyczliwie spojrział na niego, wszyscy podziwiali go jak bohatera, jeden asystent tylko uśmiechnął się i zauważył:

— No, kolego, jak to będzie ze zwykłymi codziennymi obowiązkami? U nas takie jednorazowe bohaterstwa często się trafiają, ale jak przyjdzie do systematycznej pracy, to bohater w łeb bierze.

Wtedy Kuba omal się na niego nie obraził, a jednak... czyż nie miał racji?

Rozmowę tę przypomniało mu drzewo, które właśnie miał: suche, obdarte z kory konary, rozłupane przez piorun, sterczały w górę jak nagie ręce o litość proszące.

O litość?!
Może i on będzie musiał błagać o litość?!
Nie! Raczej pójdzie tam, gdzie go nikt jeszcze nie widział. Na Ziemię Zachodnią, na Pomorze, gdziekolwiek, byle jak najdalej od Białowieży.

Po powrocie z powierzchni skradła się cicho schodami, aby przede wszystkim zobaczyć Adama.

Zastał go przy lodowce, odrąbywał właśnie po kawaleczku zastygłą masę mięsna na śniadanie dla sorków. Nie przerywając czynności nawymyślał Kubie od bezwzględnych niedołęgów, na których nie można polegać.

Tylko sportowiec sportowca... że jak się należy otaksować zwiast... cza poniekąd taki, którego sam o... sobicie brał udział w tem wyścig... gu jak na przykład ja. Co prawda... niechający, ale się zawsze brało.

A detalicznie to było tak. Pojechałem jednej niedzieli do wuja do Białowieży na wesele ubrany jak lalka w... świętecznym garniturze, w sztywnym... kotnieryzku. Ząpycham sobie... wesoło bez sesze i od razu widzę... że pełno ludzi po obydwoch stro... nach stoł. Jak mnie zobaczyli za... czynają krzykząc „Nłech żyje! „Na... zdar“ i temuż podobnie. Okrlestra... podgrzywa polećskie i od razu ni... tego ni z owego jak mnie ktoś nie... obleje kubem zimnej wody, jak nie... poprawi z drugiej taką samą por... cją, w jednej chwili ze starszego... družnego topielca co trzy dni w Wł... śle leżał zrobił.

Leźwie żem się otrząsnął trzęską z wody jak nie dostane co trzech... bukietem kwiatów, wygruziłem się z... z maszyną na sose. Ale złapał... mnie jakieś faceti podnieśli do... góry, „hurra“ krzycząc i ni z tego ni... z owego „ciach babcie w piach“, rzu... cili mnie na ziemię, bo się pokaza... ło, że zasła pomyłka i niechający... wzięli mnie za tak zwanego „ledera“... wyścigu, bo kosztula na mnie od... wody, którą ktoś mnie chciał ochł... dzić, zółtka.

Na dobitkę morderc miałem podra... pane od kwiatowej owacji — w bu... kiecie musiał być bukszan, albo ja... kieś inne nieśmiertelniki. Jak było... tak było dośny na tem że udział... wziąłem i od tej pory jestem na... konto tego wyścigu duży fachowiec... i piątę miejsce jak się należy doc... niam.

Tabela rozgrywek piłkarskich w kl. I

Drużyny piłkarskie krakowskiej klasy pierwszej walczy zaciepie o mistrzostwskie punkty. Podczas trzeciej kolejki rozgrywek wiele zespołów typowanych jako faworyci, utraciło punkty.

Spśród 63 zespołów dotychczas tylko Ogniwko Kraków II, Unia Kraków, Unia Borek, Spójnia MHD, Ogniwko Bronowice, Kolejarz Nowy Sącz, Unia Szczakowa i Stal Żywiec nie przegrały spotkań.

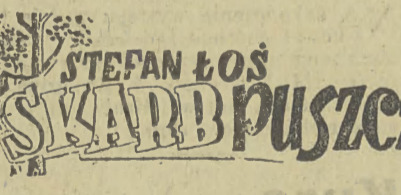
Aktualne tabele rozgrywek przedstawiają się następująco:

Table with 3 columns: Group, Rank, Points. Includes groups 1, 2, 3, 4.

Table with 3 columns: Group, Rank, Points. Includes groups 5, 6, 7.

Table with 3 columns: Group, Rank, Points. Includes groups 8, 9.

Table with 3 columns: Group, Rank, Points. Includes groups 10, 11.



krótkiej pauzie jakby w formie objaśnienia: — Jeżeli zamiast ciebie na powierzchni.

— Stanisław na powierzchni? — zdumiał się chłopak, ale coś jakby balsam ulgi spłynęło na niego po tych słowach. Jeździł za niego, no to może nie powie profesorowi. Porządnym chłop z tego Adama! Skąd on to wiedział? Ale i tak nic z tego, na pewno już wszyscy trąbią o całym tym obrzydliwym pijaństwie. Profesor go wyleje na zbity pysk.

Nie usiłował nawet usprawiedliwiać się przed matką. Co to będzie?! Co to będzie?
W Białowieży posady nie dostanie, kto by wziął skompromitowanego pijaka? Zresztą ambicja by na nie pozwalała, żeby tu pozostać.

Matce, wdowie po urzędniku Dyrekcji Lasów Państwowych, maleńka renta nie wystarczy na życie z dwoma młodszymi synami, zaś razem z pensją Kubę gospodarowało im się wcale nieźle. Kuba bardzo kochał swoich malców, tak im było razem dobrze... Wściekał się na Rogayskiego. To wszystko przez niego, tylko przez niego! Nie nawidził go w tej chwili, ale... zresztą po co dał się wciągać do pijatyki?

Teraz przypomniał sobie, jak Stanisław go przestregał po tym pierwszym spotkaniu w gospodzie.

Z ciężkim sercem siadł na rower, a jadąc przez miasteczko wciąż mu się zdawało, że z każdego okna wytykają go

— Myszki...? Miszki...! — poplątało się biedakowi. Wstał ciężko, chwiejąc się, podtrzymywany całą siłą przez kolegę.

— Myszki! Nie niedźwiedzie! — bawił się Rogayski swoją ofiarą.

Kuba wstrząsnął nagle głową, jakby się dopiero teraz obudził i wrzasnął:

— Iiiiide! Ła... łapać... niedźwiedzie!!

Mikaszewiczowa budząc syna jak zwykle, o piątej, nie robiła mu żadnych wymówek, ale z niemy wyrzutem popatrzyła tylko na niego. Kuba uparczywie unikał matczynego wzroku. Czuł się nieswojo, bolała go głowa, dokuczał ohydny jakiś niesmak w ustach, ale jednocześnie nie dawała mu ani chwili spokoju myśl, jak się wytłumaczy z wczorajszego nieobecności na powierzchni.